



Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd,

Monarchya Austryacka. Sprawy krajowe: Austrya: Blizkie zaprowadzenie Sądów przysięgłych. — Depozyta. — Wiadomości wojenne. — Z Lombardyi: Raport Radetzkiego.

Ameryka. Wiadomości z Rio, La Plata, i Hajti.

Francya. Duchowieństwo o komisji konstytucyjnej. — O rozwodach. — Algierya.

Włochy. Rzym: Kara na zbiegów. — Neapol: Powody zaburzenia.

Niemce. Frankfort: Czynności parlamentu. — Szlezwig. — Brunswik: Małżeństwo Chrześcian z Żydami.

Prusy. Charakter zgromadzenia konstytuującego.

Szwecya. W. Księżę Konstanty w Sztokholmie.

Grecya. Powstanie uśmierzone.

Egipt. Ibrahim Basza regentem z polecenia Mehmeda Ali.

Indye Wschodnie. Poczta.

Rzecz domowa. Podziękowanie.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Austrya. Dziennik urzędowy z dnia 3go czerwca zapowiada zaprowadzenie wkrótce sądu przysięgłych w sprawach kryminalnych. Narady w tym względzie odbywają się w ministerjum sprawiedliwości pod prezydencją ministra. Dawniejszy projekt wzięto teraz powtórnie pod rozwagę, osobą wydział roztrząsa na nowo i wyrabia potrzebne odmiany z postanowieniem wydania go jak najspieszniej drukiem pod sąd publiczności. W tej samej myśli wygotowują główne rysy organizacyi sądów, i innych wnio-

sków ważnych do nowych ustaw, które na sejmie walnym mają być przedstawione, a przedewszystkiem prawo krydalne zwraca teraz najmocniej uwagę.

* Dziennik urzędowy z d. 1. czerwca zawiera: Zważywszy, że w sądowych depozytowych urządach leżą znaczne gotowe sumy, które częstokroć przez długi czas od powszechnego obiegu są usunięte i ze względu na wynikające ztąd ważne szkody dla powszechnego zarobku, pieniężnego obiegu i narodowej produkcji w teraźniejszych przykrych stosunkach, nakoniec ze względu na bezwaunkową konieczność pokrycia w nadzwyczajnej drodze wzmagające się teraz potrzeby państwa, postanowiło ministerjum wydać następujące rozporządzenia, które bezowocnie leżące gotowe sumy w powszechny obieg wprowadzą, dla samego właściciela depozytów pożytek przyniosą, a publicznemu skarbowi nowe zasitki utworzą.

1) Leżące lub na przyszłość mające być złożonemi, w depozytowych urządach monarchicznych i patrymonialnych sądów gotowe sumy, które dłużej niż cztery tygodnie mają tamże być przechowane, a nie są przeznaczone do innego ulokowania, bądź są w papierowych pieniądzach, bądź brzęczącej monecie, należy odwozić do depozytowej kasy funduszu umarzania długów państwa.

2) Urzęda depozytowe obowiązane są najdłużej za 14 dni ułożyć wykaz leżącej u nich gotówki, przy której rzeczony warunek zachodzi, i okazującą się z tego wykazu kwotę z dołączeniem wykazu albo bezpośrednio, albo jeżeli się urząd depozytowy znajduje w takim miejscu, w którym bezpośrednio odwiezienie pocztą nastąpić nie może, drogą przynależnej cyrkulacyjnej kasy do dyrekcji funduszu umarzania długów państwa odesłać.

3) Od tego zobowiązania uwolnione są tylko

te urzęda depozytowe, w których wogóle przynajmniej kwota 50 zlr. nie jest złożoną.

4) Wszystkie gotowe sumy, które na dal będą składane w urzędach depozytowych, należy z końcem każdego miesiąca, w którym wymieniony cztero-tygodniowy upłynął termin, odesłać wraz z przynależnym wyjazdem.

5) Wszystkie depozyta będą ulokowane na 3 pCtu. od dnia nadejścia do dyrekcji funduszu umarzania długów państwa aż do tego dnia, w którym przynależnemu depozytowemu urzędowi zwróconemu nie zostają.

7) Zwrócenie depozytu nie nastąpi partyi, lecz samemu depozytowemu urzędowi, który każdą razą ma się udać do dyrekcji funduszu umarzania długów państwa, ilekroć jakowa partya żąda zwrotu, a depozytowy urząd przez inne jeszcze nieodwiezione do publicznego skarbu depozyta nie będzie w stanie zwrócić żadaną kwotę.

8) Złożone w brzęczącej monecie kwoty będą bez wyjątku w brzęczącej monecie, a to na żądanie właścicieli złotą monetą w złocie, a srebrną monetą w srebrze wypłacone. Monety, które w austriackim cesarstwie nie mają prawnego obiegu, będą według ich wartości obliczone i również w swoim czasie w brzęczącej monecie zwrócone.

9) Te depozyta, względem których właściciel lub inni do tego upoważnieni w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia złożenia, proponują inne ulokowanie lub inny sposób obrotu, niż w publicznym skarbie, należy tak długo zatrzymać w urzędzie depozytowym, dopóki się względem tej propozycji stosowna porządkowi pertraktacja nie odbędzie, jednakże należy to w mającym się ułożyć wykazie według odstępu 4go wymienić.

10) Wszelkie podania i pertraktacje z powodu ulokowania depozytów w publicznym skarbie i żądanie ich zwrotu z tychże, należy bez względu wykonywać.

* Gazeta austriacka z dnia 3. czerwca donosi właśnie w tej chwili nadeszłą wiadomość, że Feldmarszałek Radetzki wyruszył nocą 27. maja z Werony we 43,000 ludzi, 150 dział i 6 baterii rakietników w kierunku do Mantuy. Zapatrzone się na 3 dni w żywność, zostawiono cięższe pakunki i wozy na miejscu, a żołnierz tylko w lżejszym odzieniu ruszył, ażeby snadniej mógł jeszcze tej samej nocy przesunąć się poprzed obóz nieprzyjacielski koło Pastrengo. Wyprawa powiodła się pomyślnie, i wkrótce usłyszymy o walce stanowczej. Jenerał Vocher został w załodze Werony w 15,000 wojska, do-

ład się z południowego Tyrolu od Ala przybliży nowy korpus na zasilenie armii włoskiej. **Lombardya.** *Extra-Blatt* do Wiedeńskiej Gazety z 4. Czerwca. Ministerjum Wojny ogłasza raport hr. Radetzkiego nadesłany d. 30. Maja. — Główna kwatera Mantua. Miałem zaszczyt zawiadomić już W. Ministerjum wojny raportem z 26. b. m. o zamiarze moim rozpoczęcia operacji wojennych. Następnego zaś dnia (27) ruszyłem we trzy kolumny wobec nieprzyjaciela rozstawionego w dłużej linii pochodu, i tą hazardowną drogą przewiodłem w ciągu nocy i dnia następującego (28) armię znużoną wprawdzie, ale szczęśliwie i w najlepszym porządku do Mantuy.

Równocześnie uakazałem brygadzie z dywizji Lichnowskiego pod dowództwem pułkownika Barona Zobel wykonać atak pozorny (28 wieczór i 29 rano) z боку lewego na nieprzyjaciela w górnej dolinie Adygi ku Pastrengo, ażeby pokryć pochód armii mojej do Mantuy.

Tym postępkami udało mi się zwrócić spieszenie siły moje na prawą stronę nieprzyjaciela, i dokonać przejścia rzeki Mincio (29) już pod zastoną twierdzy Mantua a oprócz tego obejsz ogromne okopy, które od sześciu tygodni nieprzyjacieli od jeziora Garda do Mantuy syłał.

Wypadło mi jednak zdobyć obronne stanowisko przed Mantua i Curtatone, chcąc zająć bok nieprzyjacielowi i zejść z armią na płaszczyznę. W wiliu Jmienia Monarchy armia dokonała zaszczytnie tego przedsięwzięcia. Po trzygodzinnej zaciętej walce zdobyto linie Curtatone, pojmano 2,000 jeńców, 1 pułkownika, 66 oficerów i cały batalion Neapolitanów; zdobyto 5 dział, 4 wozy z amunicją i jedną chorągiew. To było owocem dzisiejszej pracy, i uzyskanie wolnego obrotu na płaszczyźnie, by działać na boki i odwrót nieprzyjaciela.

Dowództwu tej całej wyprawy pierwszego Armii korpusu przewodził F. M. L. hr. Wratysław wspólnie z dywizjami książąt Karola i Felixa Schwarzenberg i księcia Fryderyka Lichtenstein. Bliższe szczegóły będą nadesłane. Wspomnieć jednak tu winienem zasługi komendanta hr. Wratysław, książąt Schwarzenberg, również jenerałów: Strassolio, Wohlgemuth, Clam, i Lichtenstein, przytem pułkowników Benedek, Dod, i Reischach, którzy a mianowicie ci trzej ostatni przy szturmie linii Curtatone szczególnie się odznaczyli. Trudno jest jednak różnicy szukać, bo równie dowódcy jak i wykonawcy szli wszyscy z zapalem i poświęceniem. Dla tego też i strata w wojsku mniejszą jest jak w oficerach, którzy wszędzie na czele walczyli. Strata całkowita wynosi 200 - 300 poległych

i rannych, ale między nimi około 40 oficerów. Dziś ruszam ponad Mincio w górę ku Goito i Ceresara z pierwszym i drugim korpusem, a za nimi pośrodku przystawiam korpus odwodowy, który pod moim kierunkiem postępować będzie. «

Ten szczęśliwie dołonany Manewr pozwala się spodziewać pomyślnych skutków, zwłaszcza, iż teraz Földmarszałek zajął bok i tył obszańcowanego stanowiska nieprzyjaciół.

Ameryka południowa.

Pocztowy statek *Swift*, który dnia 2. kwietnia opuścił Rio, przywiózł wiadomość, że nie przyszło do skutku ministeryum, o którego składzie donosiły ostatnie wiadomości. — Lord Howden zabierał się powrócić do Anglii, gdyż negocjacje jego o handlowy traktat z Brazylią niepowiodły się podobnie, jak przedtem jego usiłowania pacyfikacji na rzece La Plata. — Na brazylijskiem wybrzeżu odbywa się ciągle jeszcze na wielki rozmiar handel niewolnikami. Niedawno wysadzono na ląd w pobliżu Bahia 5000. a w Campos, Rio grande i Rio Janerio 7000. niewolników.

*Nadesłane tą drogą wiadomości z nad rzeki La Plata sięgają po dzień 12. marca. Rosas otworzył w Buenos - Ayres ustawodawcze zgromadzenie i oznajmił w swem poselswie, że w zeszłym roku wydano o 2,506,568. funt sztr. mniej, niż wynosi kwota kosztorysów od ustawodawczego ciała przyzwolonych, i obliczył, że niedobór w bieżącym roku wynosić będzie o 11,930,000 funt sztr. mniej, niż w przeszłym.

Przybyły zachodnio - indyjską meksykańską pocztą dnia 19. do Falmouth parostatek *Avon* nie przywiózł żadnych ważnych doniesień z Indyi zachodniej, a z Meksyku w ogóle żadnych nowszych wiadomości.

*W Virginia, 8. maja. Duch rewolucyjny Europy opanował także i czarnych republikanów z Haity. Znaczna liczba czarnych »*Cytoyens*« zgromadziła się na polu marsowem (*Champ-de-Mars*), żądała zniesienia konstytucji z 1846, przywrócenia rewizji konstytucyjnej z 1816 i wydalenia ministrów; armia przyłączyła się do tego żądania, a wszystko to z porządku dziennego musiało być natychmiast przyzwolonem. Prezydent *Solouque* ogłosił przyzwolenie wszystkich tych żądanych zmian proklamacją na dniu 9. kwietnia wydaną. Lecz na tym się nie skończyło, jedna partya obstawająca za konstytucją zniesioną, posuwa się ku *Port au Prince* w zamiarze rzucenia prezydenta i przywrócenia konstytucji dawniej.

Francya.

Z Paryża. 26. Maja. Religijna prasa nasza rozwodzi się teraz nad pytaniem, w jaki sposób ułożyć stosunek duchowieństwa do rządu, a w szczególności czyli duchowieństwo ma zostawać płatne od rządu, lub zostawione na wysługi wyznawcom i konfesyom dobrowolne. Roztrzygnięcia tej kwestyi ważny wpływ wywrzeć może na związek polityczny, albowiem zaprzeczenie budżetu dla duchowieństwa, znany tyle ile zniesienie konkordatu, uchylenie artykułów organicznych i wszelkich dekretów konstytucyjnych na korzyść protestanckiego i izraelskiego wyznania. Zład też żwawe toczą się w tej materii rozprawy. — Sekta protestancka Metodystów pod wodzą p. Semeur, rozpoczęła walkę, wnosząc, że dla niezawisłości i swobody duchowieństwa przystało, by wszelkie zobowiązania z rządem zerwano. Przeciw temu powstał cały kler protestancki utrzymywany kosztem rządu, mówiąc otwarcie, że jest niebezpiecznie wystawić całą egzystencją duchowieństwa na los indferentyzmu po gminach. Nawet i katolicki kler nie jednomyślnie w tej sprawie sądzi. Młodzi spodziewają się, niezawisłości od placu rządu nabyć większej wolności a nawet niepodległości państwu. Przeciwnie stronnicy Episkopatu i stolicy apostolskiej, są zupełnie za dawnym stanem rzeczy, bo oprócz tego, iż zakładają wniosek koniecznego wynagrodzenia za dobra i fundusze ujęte im z czasów dawniejszej rewolucyi, upatrują jeszcze w opłacie duchownych ze strony rządu, dzielny środek utrzymania jedności towarzystwa i węzła tak bardzo potrzebnego ludu prostego z rządem. W tej też myśli pisał prezydent zgromadzenia narodowego p. Buchez, artykuł do dziennika. »*Revue nationale*« oświadczając się dowodnie za koniecznością przeprowadzenia stanu duchownego do jedności z Rządem, bo potęga głosu 60,000 członków, którzy z ludem obcuje, tchem ludu żyją, jego myślą, uczuciem i przeczuciem władają, mogła by stać groźną temu, kto za nim nie jest, ale zbawienną dla rządu który z nim w zgodzie, będzie dobra i szczęścia ludu szukał.

* *Journal des Debats* pochwała, że konstytucyjna komisya, aczkolwiek złożona z mężów najrozmaitszych zdań, przejęta jest najszlachetniejszym uczuciem zgody i pojednania. Na onegdajszej 27. Maja naradzie nad dwoma ważnymi punktami, które całemu planowi konstytucyi muszą nadać charakter, powzięła ta komisya prowizoryczne postanowienie, i na wniosek prezydenta oświadczyła się za jedną izbą i

za jednym prezydentem, który wprost przez cały lud ma być obieranym. Co do przeciągu czasu, na który mają być obrani prezydent i izby, słychać że zdania izby są jeszcze podzielone, gdyż jedni są za trzema, a drudzy za czterema laty. Dotychczas nienaradzała się izba ani nad zasadą utworzenia rady stanu, ani nad sędziowską władzą. Sądzą jednak, że uchwały swe względem wszystkich innych punktów wniosku do konstytucji za 15 do 20 dni poweźmie. Potem zajmie się ostateczną redakcją wszystkich artykułów, a wniosek do ustawy będzie przedłożony narodowemu zgromadzeniu najdalej w końcu miesiąca czerwca. Nadmieniają, że w roku 1791 ciągnęło się wypracowanie wniosku do ustawy przez 18 miesięcy.

* Biura narodowego zgromadzenia toczą z sobą wielki spór względem ustawy o rozwodach małżeńskich. Piąte biuro uważa tę ustawę za niebezpieczną dla religii, rodziny i publicznego porządku; w szóstym biorze oświadczone obawę względem wychowania dzieci, którą jednakże *Nachet*, mianowany referentem, zbijał. Siódme i ósme biuro okazały się dość sprzyjające. W dziesiątym zaś protestowali *Dupin* i biskup Orleański wszelkimi siłami przeciw zaprowadzeniu małżeńskiego rozwodu. Również i *Wiktor Considerant* okazał się z początku nieprzyjaznym dla niego, zbijał jednak religijne zarzuty poprzednich mowców, mówiąc, że chrześcijańska moralność jest dostatecznie silną, niż aby się zakazami rozwodu ubrać miała. Z pierwotnego przeciwnika zrobił się nareszcie gorliwy obrońca. Czerwona kartka, którą wczoraj rano na narożnikach ulic poprzylepiano; wzywa wszystkie do republikańskich zasad szczerze przywiązane niewiasty, aby się dziś o dziesiątej przed południem na placu *Vendome* zebrały dla doręczenia panu *Cremaux* ministrowi sądu sprawiedliwości adresu podziękii za to, że uczynił szlachetną inicjatywę w ustawie o rozwodach małżeńskich.

* Z Algierji donosi tamtejszy *Moniteur*, że generałny namiestnik *Changarnier* wydał na 15 lat z kraju sześciu obywateli dla zbrodniczych zabiegów przeciw publiczemu bezpieczeństwu. Wzniecił oni między 7. a 10. maja postrach w mieście *Bona*, dopuścili się pogróżek tudzież innych gwałtów przeciw publicznej władzy i między sąsiednimi Arabami wywołali bardzo niebezpieczne wzburzenie. Dla tego też dyrektor spraw cywilnych kazał ich schwycić, zbadać sumarycznie całą sprawę i wsadzić na parostatek *Vautour*, który ich zawiózł do dyspozycji generałnego gubernatora. Dzienniki przyznają słuszność generałnemu namiestnikowi, że

bez ogródki sobie postąpił z tymi wicherzycielami, bo tacy ludzie, gdyby ich nieukrócono, pozbawiliby Francję jej podboju.

Włochy.

Rzym, 20. maja. Ów wielki zapal z jakim patryoci w obliczu świata występowali, stygnie poniewolnie. Pułki ochotników drobnieją a gorliwi lub popędliwi dawniej w wyprawie ku Lombardji, wracają teraz, i bez wątpienia w liczbie nie małej, ponieważ książę *Aldobrandini* widział się być zmuszonym, ogłosić dziennym rozkazem, że każdy tu wracający, z listy gwardji obywatelskiej ma być wykreślony. Istotniejszy jednak powód tego rozkazu jest, by zapobiedz niepomyślnym wieściom, jakie roznoszą o położeniu Lombardji; dla tego też ciągle z nimi nadchodzą listy z przestrogami, ażeby nie wierzyć słowom tych zbiegów, albowiem sprawa patryotów nie może nigdy być lepszą jak jest w obecnym stanie. *Austria* się nie utrzyma — sam *Radetzki* zapowiedział, że opuszcza Włochy; a na to mają przejęte *depesze Feldmarszałka* do komendanta w *Mantuy*, by się spieszenie miał ku odwrocie. Tymczasem zewsząd wołają pomocy *Francji*. Tym sposobem wikłają się doniecenia prawdziwe z chęciami, domysłami i urojeniem tych, którzyby radzi osłonić istotę rzeczy i podniecić nowe zapęły. Z *Neapolu* potąd nic szczególniejszego. W chwili niebezpieczeństwa bawili przy królu nieodstępnie ambasadorowie angielski i rosyjski. Dziennik urzędowy zawiera obwieszczenie komendanta wojskowego z d. 18. maja, że wszelkie widowiska publiczne zawisły od zezwolenia komendatury wojennej; nie mniej i zgromadzenia publiczne ulegają tym samym przepisom; zabronione są przytem plakaty, sprzedaż broszur, przechów broni, i tym podobne zwyczajne po miastach nie ulegających powadze rządów wojskowych.

Neapol Dzienniki, mianowicie włoskie przepełnione są obrazami rzezi morderstw i łupieży w czasie gwałtownego zaburzenia w *Neapolu*. Podobnego opisanie dozwala sobie zawsze pióro stronnicze, któremu chodzi o podniecenie namiętności przeciw partyi przemagającej. W polityce porażka tysiąca osób, nie jest ani boleśniejszą ani groźniejszą, jak upadek jednej osoby, kiedy przez to zwycięstwo odnosi zasada jedna przed drugą. Z tego względu uwagi godnym jest list z *Liwurny* d. 19. maja uocznego świadka wypadków *Neapolitańskich*. »Wojna w barykady i zwycięstwo wojsk królewskich zadały dotkliwy cios spr-

wie włoskiej, a odwołanie wojsk królewskich z Lombardyi obrazilo najboleśniejsze uczucia narodowe; dla tego silić się muszą wszyscy ultra independenci wystawić walkę ową w barwach najokrutniejszego despotyzmu, wniesionej na pognębiecie i upokorzenie woli obywatelstwa.

Nie ze wszystkim jednak tak się rzecz ma, nigdy bowiem nie wszczęto swawolniej i nierozmyślniej walki o wolność, której nikt nie zagrażał; a jeszcze mniej strzeżmy się ją porównywać z walkami w Paryżu, Wiedniu lub Berlinie. Tam uniesła potęga uczucia słusznie lub niesłusznie, oto tu nie chodzi; i walczone potem stosownie do uniesienia. Tu zaś wszystko było przygotowanym, i chciano tamtych na swój sposób naśladować. Chciano wyznaczyć z konstytucyi izbę parów. Czekano parlamentu. Na jutro miał się zejść, tam jeźli by większość deputowanych była za uchYLENIEM, upadłaby była izba parów w sposób legalny. Lecz byłoby tylko pozorne wybiegi; bo na przypadek, gdyby Ferdynand przystał, już miano w zasobie trzy inne petycje, to jest: ażeby król Szwajcarów oddalił, a wojska do Lombardyi wyprawił; powtóre podał wszystkie zamki i twierdze i samego siebie pod straż gwardyi narodowej, a ostatecznie wywołał z kraju wszystkich cudzoziemców, kupców, rzemieślników; co wszystko znaczyło, oddawszy się na łaskę stron, ogłosić się ze wszelkiego sposobu ratunku. Na poparcie petycji, stanęły barykady; a w odwodzie pogroźki ogłoszenia Rzeczypospolitej. Król Ferdynand nigdy w prawdziwym interesie Włoch całych nie działał jak w chwili kiedy barykady brać szturmem nakazał. Zachował nie tylko Neapol przed administracją republikańską, ale ochronił Włochy całe od rozprzężenia, jakie już w Lombardyi postrzegamy. Partya republikańska jest tam jak w całych Włoszech mała, ale sieje wszędzie niezgodę, tamuje wzajemność współdziałania, podnieca urojenia, gdzieby czynów potrzeba. Co do króla z resztą, ón działał tu w obronie własnej, i gdyby był z równą lojalnością dawniejszych lat postępował, lepszą miałby być dziś tron jego podporę. Żołnierze z początku na rozkaz, strzelali na wiatr, pierwszą ofiarą poległ żołnierz pod zamkiem królewskim, nastąpiło zdobywanie barykad bezbronnych wprawdzie od ulicy, ale strzeżonych z okien domów; szturmować i domy zatem wypadało. Krwawe tu zachodziły sceny, ale nie okropniejsze od wszelkich innych w czasie wojen domowych, gdzie walczą narzędzie władzy panującej z obywatelami, który swego domu bro-

ni. Jest to kłatwa wojen domowych; która za zwycięzcą wysyła w poselstwie, tam hołotę, ówdzie proletaryusza, a w Neapolu Lazaronów, podobnie małpom lub psóm na zdobyc, rozpustę i swawolę. Rabowano, i wiele, więcej jeszcze swawolnie niszczone, — powszechnego jednak rabunku nie było, i prawdą nie jest, by kilka tysięcy osób poledz miało, a jeszcze mniej prawdą, jakoby bezbronni, kobiety i dzieci na rzeź i zuchwalstwo wystawieni byli.

Niemce.

Frankfurt. 29. maja. Wielkiej wagi było dzisiejsze posiedzenie. Rzeczą toczyła się względem wniosku p. Raveaux, przedłożonego od dni kilku pod sąd zgromadzenia, mianowicie: czyli też Niemcom i Prusakom wybranym na posłów do Frankfurtu i do Berlina, ma być wolno zasiadać na obu sejmach oraz, »wniosek, który p. Rauveaux później nalegany, ażeby się wytłumaczył w jakiej go myśli daje w ten sposób wyraził: »iż nie sądzi odpowiedniem, by w obec konstytuującego zgromadzenia narodowego inne kraje niemieckie mogły być upoważnione do nadawania sobie konstytucyi.« Złożono przeciw wnioskowi temu 21. poprawek, wybrano (22.) maja wydział z 15. członków do roztrząśnienia treści, ale niepodobna było uzyskać absolutnej większości. Cztery główne wniesiono wyroki; mowców zapisało się było 91. — Nakoniec po tak wielkiej przeprawie, przyjęto dziś wyrok p. Wernera z Koblency, wyrażający: »Niemieckie zgromadzenie, organ jedności i wolności politycznej Niemiec, z woli i wyboru niemieckiego narodu, oświadcza: iż wszelkie konstytucje pojedynczych krajów niemieckich, tylko wtedy ważne i prawomocne zostają, jeżeli się zgadzają będą z oczekiwaną konstytucją powszechną Niemiec, bez uszkodzenia jednak powagi ich tymczasowej.«

Wtém postępowaniu zgromadzenia frankfortskiego, upatruje gazeta kolońska jedynie walkę zawistnej sobie władzy dwóch rządów. Prusy niechęć dać sobie z rąk wywinąć tę potęgę, jaką w północnych Niemczech przeważnie posiadają. Jestto walka więc nie o zasady ale o pierwszeństwo. Rozpłynąć się w całości Niemiec? do tego Prusy ochoty nie mają, bo nie na to pięćdziesiąt lat pracowały, ażeby dziś odstąpić wyższości swojej Bawaryi albo Hanowerowi. Prus dążeniem byłoby osiągnięcie władzy starszeństwa czyli Hegomonii przed Niemcami, do czego wtedyby tylko było podobieństwo, gdyby albo Parlament obwołał Prusy głową

Niemiec, na co się jednak potąd nieczanosilo; albo gdyby partya republikańska wyjednać zdołała jedność rzeczypospolitej federacyjnej. Ale że ta partya powagi ani władzy nie ma, jak już sam wybór p. Gagern prezydentem parlamentu dowodzi, więc musi postępowanie Prus w obec Parlamentu frankfurtskiego zostawać przeciwne.

Schlezwig-Holsztyn. Z Rendsburga 31. maja. Ustąpienie niemieckiego wojska z Hadersleben a wkroczenie tamże Duńczyków potwierdza się. Tak ztamtąd jak z Apenrade przybyło tu mnóstwo niemieckich familii, to jest urzędników, jako emigrantów. Apenradę bombardowali wczoraj Duńczykowie. — Z Flensburga dnia 30. o pół do dziewiątej wieczór donoszą, że Duńczykowie zamek Gravenstein puścili z dymem.

Brunświk. Z Brunświku 30. maja. Dziś ogłoszono tu między innymi następujące prawo: »My Wilhelm i t. d. podajemy niniejszem do wiadomości publicznej, iż za przyzwoleniem naszych wiernych Stanów wydaliśmy następujące postanowienie:

» II. § I. Znosi się zakaz zawierania małżeńskich związków Chrześcian z Żydami. § II. Przy zawieraniu małżeńskich związków Chrześcian z żydami należy następujące zachowywać przepisy. Nowożeńcy mają oznajmić swój zamiar miejskiemu sądowi lub urzędowi, pod którym oblubienica zamieszkała. Władza ta ma się przekonać, czy mającemu się zawarzyć związkowi nie sprzeciwia się jaka prawna przeszkoda i w tym celu każe potrzebne rewersa sobie przelożyć. Jeżeli niezachodzą żadne prawne przeszkody, tedy władza miejscowa siedziby panny młodej i pana młodego po upływie czterech dni ogłosi publicznie zamiar nowożeńców kartką przyklepioną na narożniku gmachu sądowego i dwukrotnem umieszczeniem w Brunświckich gazetach. Jeżeli nastąpi przeciwieństwo, tedy w razie potrzeby należy je odesłaniem do drogi prawa załatwić. Jeżeli w przeciągu ośmiu dni po ostatniem ogłoszeniu w Brunświckich gazetach nie nastąpi żadne sprzeciwienie się, tedy władza tego miejsca, w którym mieszka oblubieniec, wyda mu w tej mierze rewers, a nowożeńcy mają oznajmić władzy, pod którą mieszka oblubienica, pewny dzień do uroczystego zawarcia małżeńskiego związku.

§ III. W tym dniu przybędą nowożeńcy z czterema świadkami. Na zapytanie urzędnika oświadczą uroczystie, że na małżeński związek zezwalają; poczem urzędnik wyrzeczy: że odąd małżeńskim związkiem prawnie są skoja-

rzeni. Cały ten akt należy w pisać do protokółu, który nowożeńcy i świadkowie podpiszą. § 4. Ojciec rozstrzega, w którym wyznaniu wiary należy wychowywać dzieci z takiego małżeństwa spłodzone. Jeżeli ojciec umrze przed wydaniem tego postanowienia, tedy matka w tej mierze rozstrzega. Jeżeli oboje rodzice zeszedli śmiercią, tedy dzieci należy wychowywać w wierze ojca. § 5. Publiczna władza siedziby małżonka będzie prowadzić rejestra o takowych małżeństwach, o spłodzonych z nich dzieciach i przypadkach śmierci w takowych familiach, a wypisy z takowych rejestrów będą miały zupełną wiarę.

Prusy.

Berlin. 28. maja. Tydzień drogiego czasu i 10,000 talarów w dyetach spłynęło, a jeszcze joty się nie przyczyniło do ustalenia konstytucyi pruskiej, pisze korespondent berliński do gazety kolońskiej. Nawet przepowiedzieć trudno w jakiej barwie obrady nadal występują, bo dotąd tylko domyślą prawą stronę i lewą upatrujemy, zdania zaś wyraźne jeszcze się nie objawiły; — wielkie podobieństwo do sejmujących w Frankfurcie, gdzie także lewa godzi się lub sprzecza z prawą, wedle zdań i widoków osobistych bez wydatnej politycznej cechy. Luboć to uważać by można za zaletę braterskiej zgody i jedności, ale w polityce nic się nie ostoi, gdzie niema powzięcia myśli z wyższego stanowiska rzeczy, i stanowczego przekonania, że wszystko po tej jednej myśli wiązać się i budować musi. Dla tego przy zgromadzeniach podobnych, gdzie chodzi o wywiązanie stosunków przyszłości między ludem a władzą państwa, powinnyby stawać koniecznie charakterystyczne cechy stanowczej, ażeby ujawniły wódze, całość do stanowczego kresu doprowadzały. Inaczej zgromadzenie podobne falom rozplynie się samo po sobie. Zaprzeczyc jednak niemożna, by i w Berlinie nie były pewne stronnictwa. Znane nam są i rozróżniamy je, ale nie z krzesel na prawo i lewo w izbie, lecz z lokalów, gdzie się po za dworem zgromadzają. Stronnictwo Mielentzkiego lokalu, składa się z osób zasady konstytucyjno-monarchicznej, mianowicie chłopów, kilkunastu do trzydziestu znakomitych obywateli ziemskich i znaczniejszej części urzędników. Głosem ich powoduje wola ministrów i przekonanie, że statek państwa w ich ręku. — Przeciwna im partya jest druga, która obcej nie uznaje powagi żadnej, słucha własnego tylko przekonania, z chwilowego natchnienia mówi, i w niczem zdaniu drugiemu nieustępuje. Si

na więc przekonaniem osobistym, ale słaba spola i ciałem politycznem, bo go nie składa i trudno złożyć tam, gdzie każdy członek sam tylko za siebie stoi. Pojednać te rozstrzelone rozumy, sili się w prawdzie hr. Reicheubach—ale dotąd społeczność była tylko w hotelu de Russie. — Wpółród tu tych ostatecznych barw politycznych, występują członkowie trzeciej czyli obojętnej barwy w restauracyi Tietza; przychylai każdej stronie, która im do przekonania trała; więc i ceuiona, bo i bez dowódcy cząsami masa przemaga.

Szwecya.

Z Sztokholmu 22. maja. Wczoraj w południe odebrano telegrafem wiadomość, że Wielki Książę Konstanty, na pokładzie rosyjskiej fregaty Pallas, konwojowanej przez dwa parostatki, przybył do Sandham. Natychmiast na pokładzie król. parostatku *Gylf* wyprawiono z powitaniem cys. rosyjską ambasadę, królewskiego adjutanta i wyższego oficera marynarki. Przybyła fregata przed Waxholm. Wielki Książę zawiął o ósmej godzinie do naszego portu. Książę Gustaw wyjechał naprzeciw niemu na pokładzie król. szalupy i towarzyszył mu do król. zamku. Na górnych wschodach wyszedł król z królową swemu dostojnemu gościowi naprzeciw, poczem w prowadzono go do salonów królowej, a później do pomieszczenia owdowiałej królowej. Wielkiemu Księciu towarzyszą książę Menżyków i jedenastu oficerów. Dziś znajduje się król, familia z Wielkim Księciem w król. letnim pałacu Rosendal. Teraz nie mówią tu o czem inném, jak tylko o uzbrojeniu i pochodach wojsk. Cała armia jest w ruchu. Jutro wsiędzie na pokład pierwsza przyboczna gwardya i popłynie prosto do wysp Fünen. Drugi pułk przybocznej gwardyi odpłynie aż na przyszły tydzień. Administracyja marynarki otrzymała rozkaz postarać się jak najprędzej o uzbrojenie całej naszej floty wojennej. Oprócz tego słychać, że 6 rosyjskich liniowych okrętów i 9 fregat dane będą do dyspozycyi. Nie tu jeszcze nie słychać o treści zawartego przez generała Oxholm z Danią traktatu; ale że takowy traktat zawarto, jest niezawodna. — Wiadomości z 30. Maja donoszą, że Wielki Książę Konstanty, w towarzystwie księcia Szwecyi przybyli do Kopenhagi.

Greecya.

Wiadomości z Aten z 19. Maja w Llojdzie austryackim są dosyć pomyslnie dla kraju. Zastępy wojskowe usmierzyły panujące niepokoje,

coby jednak nie ze wszystkim było pomyslném, lecz co lepiej o kraju wróży, jest to, że mieszkańce wcale nie sprzyjali powstaniom. Perrotis zatem przewodnik zbuntowanych uchoździć musiał z Mesenii; banda jego pierzchła a sam zbiegł ku Lakonii. Tłuszcza drugiego dowódczy Pappakostas straciła wielu towarzyszy, a Tarkazski, Sismani i Marhantoni poddali się. Liczba ta dowódczów wcale nie jest dowodem, że w całym kraju powstanie, owszem przeciwnie dowodzi, że odrębnie stoją, sam z nich każdy za siebie i na swoją rękę wojuje, a gminy sielskie, spokojne nie dozwalają lub przeszkodą są dla nich mimowolną związania się w jedną całość. Niepokoje zaś te mienią być skutkiem zaszłej zmiany Ministerium, a raczej nicostrożności w postępowaniu nowego ministerium pod sprawą konduriotis. Chęć pozyskania popularności przemogła w nim powagę rozsądku; ogłoszono powszechną amnestyę; to sprowadziło do kraju dawniejszych wygnańców, a z nimi wrócili dawne zamieszki i niechęci ku ustalonej sprawie publicznej. Słusznie w tym stanie rzeczy opinia powstaje na ministerium, a jeszcze bardziej na posła dworu angielskiego, pod którego wpływem złożone było, mieniąc go wyraźnie sprawą rozterek domowych. Szczęściem dla ministerium, że dowódczy powstańców łączą się z bandami albańskimi z Turcyi; wyprawa zatem wojska greckiego przybiera charakter religijny przez to, iż występuje przeciw nieprzyjacielom krzyża, a lud z pochwałą przyzwala na tę wojnę pogańską.

Egipt.

Zdrowie Mehmeda Ali, piszą dzienniki angielskie z Alexandryi 10. maja, nieco się polepszyło; przybiera na siłach fizycznych, ale umysłowe władze jego coraz bardziej tępiją. Chwilami przychodzi wprawdzie do przytomności, zaczyna mówić o sprawach państwa, ale ani statecznej rozmowy wytrzymać może, ani osób otaczających dokładnie nie rozpoznaje. Trybu jednak zwykłego w pożyciu nie zmienia. Wyjeżdża jak wyjeżdżał z rana, potem zwykle śniadanie, przy obiedzie rozmowny, dla dworzan uprzejmy. — Na radzie familijnej przed miesięcem odbytej złożył władzę państwa w ręce Seraskiera Ibrahima Baszy, któremu ku pomocy dodał członków z familii swojej, mianowicie: Saida, Abas-a, Szerifa, Achmeta i Sami Baszę, a oprócz tego Zachy Efendego i Artim Beja, jako przełożonych dywanu w Alexandryi. I luboć Ibrahim odmówił starszeństwa dla siebie, i tytułu prezydenta Rady, jednak rozumem

swoim utrzymuje przewagę, i sam kieruje sprawami państwa z największą oględnością. Najprzód zwrócił uwagę na potrzebę uzbrojenia trzech głównych portów, Alexandrya, Rosette i Damiette. Przedsięwziął podnieść lądowe wojsko do 20,000, a w potrzebie pomnożyć do 40,000. Zaniedbaną marynarkę podnosi, w arsenale czynny; 200 do 250 statków strażniczych nad brzegami Egiptu stawia; korpus kanonierski wzmacnia, i wszędzie daje dowody przezorności i energii nadzwyczajnej.

Indya wschodnia.

Poczta Indyjska. Dnia 5. kwietnia umarł w 46. roku Radsza z Satarah, brat detronizowanego i również niedawno zmarłego księcia, o którym w angielskim parlamencie tylekroć nadmieniono. Radsza z Satarah rządził mądrze i roztropnie od czasu detronizacji brata tym w roku 1839 medyatyzowanym krajem. Niepozostawił dziedzica po sobie, więc państwo bezpośrednio przepadło teraz angielskiemu rządowi, razem z dochodami 150,000 funtów sztr. (Państwo to jest częścią przedindyjskiej prowincji Berar). — Synd, który jeszcze przed kilkoma laty był Europejczykom grobem, ma być teraz jedną z najzdrowszych prowincji w Indjach angielskich. Niewiadomo, jak przyszła do skutku ta przemiana. Angielska załoga składa się zawsze jeszcze z 17,000 ludzi. Islam Chan, naczelnik Bugtie, który zeszłego roku po krwawej klęsce poddał się był oficerowi konnicy Merewether, umknął z więzienia Lakarnah z całą rodziną w góry, i zdaje się, że znowu prowincję tę niepokoić zacznie.

Rzecz domowa.

Podziękowanie

panom Akcyonaryuszom byłych wyścigów konnych w Tarnopolu.

Z odwołaniem się do nru. 131 Gazety lwowskiej z r. 1847 (w Dzienniku urzędowym na str. 3877) Komitet nieustający Towarzystwa gospodarskiego dopełnia nader miłego obowiązku, składając niniejszemu w imieniu rzeczonoego Towarzystwa najpowinniejszemu dzięki wszystkim panom Akcyonaryuszom byłych wyścigów konnych

w Tarnopolu, a mianowicie: Karolowi Jabłowskiemu, Kajetanowi Lewickiemu, Leonowi i Wiktorowi Rzewuskim, Karolowi i Michałowi Zagórskim, Karolowi, Rafałowi i Erazmowi Korytowskiemu, Janowi Konopce, Wincentemu Konarskiemu, Kajetanowi Dzieduszyckiemu, Michałowi Baworowskiemu, Antoniemu i Franciszkowi Mysłowskiemu, Jędrzejowi i Ignacemu Szumańskiemu, Janowi Skarbkowi, Mieczysławowi Gołuchowskiemu, Franciszkowi Bocheńskiemu, Walentemu Szypowskiemu, Karolowi Bako de Hete, Józefowi Zawadzkiemu, Janowi i Mateuszowi Miączyńskiemu, Józefowi Starzeńskiemu, Marcinowi Pluszczewskiemu, Karolowi Sacherowi, Justyanowi Łosiowi, Amilkarowi Kalasantemu i Kazimierzowi Szeliskim, Apolinaremu Padlewskiemu, Franciszkowi, Onufremu i Tadeuszowi Turkułom, Franciszkowi Szeptyckiemu, Teofilowi Jordanowi, Emilowi i Samuelowi Golejewskiemu, Napoleonowi Listowskiemu, Alojzemu i Franciszkowi Cikowskim, Teodorowi Ręszyckiemu, Józefowi Baranieckiemu, Janowi Punczertowi, Eduardowi Kozickiemu, Janowi Bertrandowi, Henrykowi Berezowskiemu, Emilowi Dzierżanowskiemu, Antoniemu Repliczowi, Waleryanowi Podleskiemu, Edmundowi Głowackiemu, Jakubowi Czernowskiemu, Janowi Techowskiemu, Geringerowi, Antoniemu Przemyskiemu, Janowi Stachowskiemu, Kappelerowi, Edwardowi Szwarzowi, Wincentemu Krosnowskiemu, Ferdynandowi Cieleckiemu, Hieronymowi Błażowskiemu, Janowi Żurakowskiemu, i Hipolitowi Orłowskiemu — którzy powodowani uczuciami obywatelskimi, złożony przez siebie fundusz na wyścigi konne w Tarnopolu, po rozwiązaniu się tychże, na rzecz Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie ofiarowali, za tę prawdziwie obywatelską przysługę. — Ten znaczny dar wynoszący sumę 1143 złr. 25 kr. m. k. wpłynął w gotowiznie na dniu dzisiejszym przez ręce pana Karola Zagórskiego do kasy rzeczonoego Towarzystwa. Przy tej sposobności Komitet Towarzystwa gospodarskiego poczytuje za powinność swoją, oświadczyć niniejszem, iż uzyskanie tej znacznej pomocy najbardziej zawdzięcza panu Karolowi Zagórskiemu z Kołodziejówki, który pierwszy myśl tę podał i do pożądanego skutku ją doprowadził. Z Komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie dnia 29. maja 1848.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 22. Rozmaitości.)

Porządkiem dawnym nowy numer Gazety nie wychodząc w dzień Świąt Zielonych, redakcyja przygotowuje na poniedziałek numer 68my drugi.

DODATKI

do Nru. 68. Gazety Lwowskiej.

Przegląd.

Monarchya Austryacka. Rzecz z urzędowa. Nowe rozporządzenie policyjne. — Sprawy krajowe: Austrya: Uwiadomienie Banku. — Wiadomości z Włoch wojenne. — Pogłoski fałszywe o niepokojach w Pradze. — Organizacya robotników. — Czechy: Przedstawienie komitetu do Gubernatora. — Węgry: Unia Siedmiogrodu z Węgrami. Hiszpania. Zbiegi hiszpańscy rozbrojeni w Portugalii. Anglia. Nota ministra hiszpańskiego. Francya. Zaskarzenie p. Louis Blanc. Prusy. Z Poznania.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Obwieszczenie.

Magistrat król. głównego miasta Lwowa obejmuje dnia 13go czerwca 1848 od c. k. Policyi Dyrekcyi do dalszego załatwiania wszelkie sprawy miejscowo-policyjne, do których oraz przedmioty paszportowe i meldunkowe należą.

Względem wydania i widowania paszportu trzeba się zatem od 13. czerwca 1848 szczególnie do Lwowskiego Magistratu udawać. Od brania cedulek do chwilowego wyjścia ze Lwowa są strony zupełnie uwolnione.

Straż miejska na wszystkich słowych rogatkach ma rozkaz od 13. czerwca 1848 żadnego paszportu więcej nie odbierać, lecz od jadących do Lwowa tylko okazania paszportu zażądać, co bezzwłocznie uskutecznić trzeba.

Od rzezonego dnia uwalnia się całkiem strony od brania tak zwanych kart meldunkowych, jako też od wszystkich urzędowych meldunków, do czego dotąd obowiązane były. Zostaje jedynie każdy upoważniony dzierżyciel zajezdni albo traktyer, jako też każdy właściciel domu albo zarządca domu obowiązany, przeznaczonemu częściowemu miejskiemu dozorczy na każde żądanie tegoż o wszystkich zajeżdżających bez różnicy, jako też o każdej odmianie swoich lokatorów i domowników potrzebne wyjaśnienie udzielać. Gdy do utrzymania bezpieczeństwa i porządku potrzeba jest dokładna znajomość mieszkańców miasta i miejsca ich mieszkania, wzywa się ze względu na powszechne dobro

każdego, aby zwierzchności miejscowej przy tém pomocnym był, podważ inaczey za nadwreżony porządek i bezpieczeństwo nie zwierzchność miejscowa, lecz cibly odpowiedzialność na siebie ściągągli, którzy dla miejscowej zwierzchności pomocy swej zaniedbują.

Z Magistratu król. głównego miasta Lwowa dnia 7. czerwca 1848.

W i d m a n n, Przełożony Magistratu.

Sprawy krajowe.

Uwiadomienie Austryackiego Banku narodowego o stanie kasy jego na dniu 30. maja b. r.

Activa.

W monecie konwencyyjnej bitej według statutow i sztabach	zr.	kr.
śrebrnych	21,940,147	46 $\frac{1}{2}$
Ekskomptowanych efektów w portfelu, płatnych od 5 do 95 dni, mianowicie		
w Wiedniu 35,252,211 zr. 5 kr.		
w Pradze 1,189,371 „ 51 „	36,441,582	56
Asygnaty c. k. centralnej kasy zahypotekowanych	50,000,000	—
Pożyczki na zastawy, płatne najdalej w ciągu dni 90	13,759,800	—
Fundusz długu krajowego	80,781,174	23 $\frac{3}{4}$
Gwarancya pożyczki dla Węgier	1,068,331	29
Zebrane, potąd niepodzielone zyski, gmach bankowy, i inne drobniejsze Activa	10,870,015	39 $\frac{3}{4}$

214,861,052 14 $\frac{1}{2}$

Passiva:

Obieg Banknotów	177,810,520	—
Za niepobrane dotąd dywidendy, zaliczki, opłatę półrocznych tak zwanych Regie- i fabrycznych kosztów, i Salda bieżących rachunków	6,677,932	14 $\frac{1}{2}$
Fundusz bankowy w 50,621 akcyjach, wkładką pierwotną po 600 zr. m. k. za akcyę	30,372,600	—

214,861,052 14 $\frac{1}{2}$

W Wiedniu dnia 2. czerwca 1848.

Mayer Gravenegg,

Gubernator Banku.

Zygmunt Wertheimstein,
Dyrektor Banku.

* Dzienniki Wiedeńskie z d. 5. czerwca zawierają bliższe objaśnienia i sprawdzenia raportu F. M. Radetzkiego, odnoszące się do dnia 1go czerwca. Karol Albert ani spodziewał się coś podobnego, i o pochodzie Radetzkiego dowiedział się dopiero 29go; i teraz ma się sam ku odwrotowi, bo jest zagrożony z boku i od poplecza; cofa się zatem drogą ku Brescia na Desenzano i Lonato. Teraz każda mu stopa ziemi wojenne na łup nieprzyjacielski. Peschiera odstąpił. Dnia 31. maja wyprawił Feldmarszałek przednią armię drogą na Gaito; przysobie zatrzymując 18,000 wojska. Wioski wszystkie po Mantuę poddały się; a za zbliżeniem się wojsk naszych wystawiali obłudni, cesarską chorągiew.

* W Wiedniu (podobnie jak u nas w przeszły czwartek) rozchodziła się pogłoska o jakowychś strasznych wypadkach w Pradze czeskiej. Ministerium zatem natychmiast przesłało telegramem zapytanie do Pragi, i niezwłocznie (5go czerwca godz. 11½ w nocy) odebrało zwykłą na wszystkie trwożliwe pogłoski odpowiedź: „W Pradze zupełna spokojność.“

* Groźniejsze niż te zatrwarzające wieści praskie mogły być wypadki tegoż dnia (5. Czerwca) w samym Wiedniu, gdyby nie flegma i wyrozumiałość robotników Wiedeńskich. Od kilku dni już zapowiadano nowy potwór petycji robotników z domaganiem oswobodzenia Polski, odwołania z Włoch wojska, zapłaty za dzień spędzony na barykadach i t. p. dolegliwości mniej więcej, jak utrzymywano, popółstwu podszepaue. Chciano na razie zdobyć się na wszelkie warowne środki, by przeszkodzić wkroczeniu petycyonistów. Za doradą jednak Dr. Standhartner, i na przedstawienie Dr. Kartsch w tę sławę coście sobie w obliczu Europy zjednali, w tej chwili niestatku stracić możecie, tłumy nie tylko się uspokoiły, ale zaprowadziły nawet pewny rodzaj organizacji między sobą. Postanowili porozchodzić się hufcami po 30, 40, 50 pod sprawą inspektorów obranych, z przepisem wyłączenia z grona swego wszystkich swawolnych i psotników. Każdy hufiec wybiera z pośród siebie po sześciu członków, którzy między sobą stanowią wydział osobny, jako organ życzeń ludu i bezpieczeństwa popółstego. Ci zanoszą prośbę gdzie przynależy, i to sami, bezbronni i bez wystawy widocznej, (gazeta austriacka z d. 5 b. m.)

Czechy. Gazeta Wiedeńska z 6. Czerwca, zawiera następujące przedstawienie komitetu

konstytucyjnego do Gubernatora tamtejszego, wymierzone przeciw ustaleniu prowizorycznego rządu:

Excelencyo!

Powzięto uchwałę postanowienia w Pradze rządu prowizorycznego.]

Wierni stronnicy monarchii konstytucyjnej jesteśmy tego przekonania, że teraz więcej niż przedtém potrzebne jest ściśle połączenie pojedynczych krajów, austriackiego cesarstwa dla dalszej jego egzystencji, której przecież każdy dobrze myślący, jak dla siły i znaczenia całej monarchii, tak też dla pojedynczych jej części życzyć powinien. W utworzeniu prowizorycznego rządu w Pradze jednak, upatrujemy krok, który właśnie czyni niepodobnym owe ściśle połączenie krajów Austrii, a którego konieczność przez zachodzące stosunki nie jest bynajmniej usprawiedliwiona.

Bo przecież zaprowadzenie prowizorycznego Rządu w Pradze może tylko w tém znaleźć dla siebie powód, że albo żaden rząd całego państwa nie istnieje, że jest istotnie rozwiązany, albo że się w ogóle od istnącego rządu oderwać chcemy.

Pierwsze nie zachodzi bynajmniej, bo mianowana przez Jego ces. Mość odpowiedzialna rada ministeryalna istnieje w zupełnej swej całości, Najjaśniejszy Pan nie rozwiązał jej, co większa kilku członków znajduje się w bezpośrednim pobliżu Cesarza.

Druga alternatywa, oderwanie się od istnącego rządu, nie da się również usprawiedliwić, gdyż w konstytucyjnym państwie powinien rząd znaleźć dla siebie w obywatelach państwa aż do tego czasu prawne znaczenie, dopokąd najwyższy naczelnik państwa innym go nie zastąpi. A to zachodzi także w tym przypadku, choćby nawet większość przeciw takowemu rządowi była. — W wykonaniu takowego rozporządzenia zachodzi tém większe niebezpieczeństwo, gdy zważymy, że Jego ces. Mość naruszyłby sam zasady nadanej konstytucji, jeżeliby w chwili, w której przez niego mianowany, jeszcze nierozwiązany i w czynności zostający rząd, z pośród którego niektórzy nawet jako doradcy są obok niego, chciał mianować lub potwierdzać prowizoryczny rząd, a do tego jeszcze w pojedynczej części całego państwa. Skoro istnące ministerium okaże się niezdolnym do swojego zadania, albo skoro je za niewolne w jego postanowieniach uważać będzie można, wtedy takowym niedogodnościom zapobiegnie natychmiast zwołanie nowego ministerium na zupeł-

nie konstytucyjnej drodze bez udawania się do nadzwyczajnych środków.

Ponieważ się austriackie stosunki coraz bardziej wikłają, więc zdaje się, że niezwłoczne pod protekcją monarchy zwołanie czeskiego sejmku byłoby najlepszym środkiem, by przynajmniej w naszych drogich Czechach spieszo i przez prawne organa uregulować stosunki i od anarchii i niepożytecznych stronnictw nas zachować.

Zapewniając niniejszém członków konstytucyjnego towarzystwa o naszym szczerém przywiązaniu do najwyższego ces. domu, do naszej ojczyzny i do zasad monarchii konstytucyjnej, przedkładamy Waszej Excelencji to z najmocniejszego przekonania pochodzące oświadczenie do życzliwej wiadomości.

W Pradze dnia 2. czerwca 1848.

Imieniem konstytucyjnego Towarzystwa. Dr. Klier. Dr. Zimmer. D. A. C. Adolf Urban. Dr. Schwarz.

Węgry. Urzędowe doniesienie z Klauzenburga d. 30. Maja w Ofner-Pester Zeitung z 3. Czerwca: Siedmiogrodzkie Stany jeduomyślnie wyrzekły zjednoczenie Siedmiogrodu z Węgrami. Artykuł prawa w tój mierze wyrobiony niezwłocznie będzie Jego k. Mości podany z prośbą o potwierdzenie.

Hiszpania.

Madryt, 26. maja. Rząd hiszpański otrzymał zawiadomienie depeszą Ambasadora swego przy dworze Portugalskim, że buntownicze pułki w Sewilli składające się z 400 — 600 piechoty, 360 kawalerii z 2 działami, zbiegły w granicę państwa portugalskiego; pisze urzędowa gazeta Madrycka. Na wezwanie posła hiszpańskiego nakazał Rząd portugalski rozbroić zbiegów, a wszelkie efekta wojenne wydać do pogranicznych władz hiszpańskich. Oprócz tego rozporządzono by wszystkich przybylców wyprawić na wyspy Azorskie. Ważnym jest jeszcze ten wypadek, że wywieziono pod straż policyjną za granicę francuską angielskiego pułkownika Bristowe. Wpłatany jest wtajemne umowy, jakie zachodziły w Sewilli, a ponieważ uważany za narzędzie posła angielskiego, któremu także przypisują jakowys udział, a przynajmniej namiętną obojętność w rozterkach domowych Hiszpanii. Jedno z pism i to poważniejszych angielskich utrzymuje trybem za pamiętałych opozycjonistów: Absolutyzm ministrów wypędził Bristowa; grzech jego cały, że się odważył cokolwiek śmieiej domagać u

ministra finansów należących mu 500 funtów szterlingów.

Wielka Brytania.

Najważniejszy wypadek polityczny, który obecnie umysły zajmuje, jest sprawa byłego Ambasadora angielskiego na dworze królowej Izabelli p. Bulwera. Dokumenta w tej mierze izbie przedłożone wyświecić wiele mogą.

Najważniejszym dokumentem jest nota hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych, księcia Sotomayor, względem wydalenia angielskiego posła, Sir H. Bulwera z Madrytu. Treść jój jest taka:

»Z Madrytu dnia 17. maja. Mości Paniel Wielkiej wagi powody wkłajają na mnie: murna powinność udać się do Wpana dla oznajmienia Mu postanowienia rządu Jój król. Mości, które, jak jest podyktowane najczystszeńm uczuciem uczciwości, tak tóż z nieukentowaniem było powzięte.«

»Wiadomo Wpanu, jak się oświadczyła publiczna opinia w tym kraju przez prasę i w każdym inny sposób przeciw Wpanu pod względem nowych wypadków. Usiłowania rządu nie byłyby dostateczne do powściągnięcia tój gębokiej niechęci, jaką przejęci są zacni mieszkańcy tego miasta i wierna jego załoga; a rząd Jój król. Mości obawia się mocno o osobiste bezpieczeństwo zastępcy Wielkiej Brytanii w Madrycie, jeżeliby się na nieszczęście powtórzyły te wypadki, które już dwa razy zgodziły tę stolicę niespokojnością nabawiły. Postępowanie Wpana w wykonywaniu swego ważnego poselstwa wzięła za złe Anglia, zganiła prasa angielska i potępił parlament angielski. Rząd Jój Mści katolickiej królowej nie może go bronić, gdy tego nie uczynił rząd królowej angielskiej. W takim składzie stosunków pobyt Wpana w tym kraju, zapewne bez powodu, będzie uważany za dowód słabości rządu, a jeżeliby to zdanie moc uzyskało, mogłoby wywołać spór, którego na wszelki sposób uniknąć potrzeba. Z tych powodów, które prawosć angielskiego ludu i jego rządu nie mogą inaczej ocenić, jak tylko według prawdziwej ich wartości, postanowił rząd Jój król. Mości wszystkim tym przypadkowościom przez to położyć koniec, że Wpanu przysłała paszporta z prośbą, abys w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin, albo jeżeli można jeszcze rychlej, tę stolicę opuścił, i wypadłoby mocno ubolewać, jeżeliby to za późno nastąpiło.

»Wypełniając smutną powinność oznajmienia Wpanu tego nieprzyjemnego postanowienia,

muszę Mu z wszelką szczerością oświadczyć, że rząd Jęj król. Mości nie chce bynajmniej obrazić godności angielskiego rządu lub angielskiego ludu, i owszem, uznaje za rzecz stosowną oświadczyć Wpanu przy tej sposobności, iż nie tylko nie sądzi, że odjazd Wpana mógłby być powodem do zmuśnięcia stosunków przyjaźni i dobrego porozumienia, jakie między Hiszpanią i Anglią istnieją, to jest szczerość, której nikt bardziej jak hiszpański rząd cenić nie umie, lecz owszem jest tego zdania, że ten krok wielce się przyczyni do zawarcia ich jeszcze ściślej, gdyż krytyczne stosunki Europy i interesa obu narodów tego wymagają. Rząd Jęj Mości królowej pochlebia sobie, że rząd królowej angielskiej odda sprawiedliwość uczciwym jego zamiarom, zwłaszcza gdy da stosowne objaśnienia, które delikatne uczucie gabinetu St. James zaspołoid mogą. Mam zaszczyt załączyć przylém stosowny paszport dla Wpana i dla osób, które mu towarzyszyć będą, tudzież potrzebne pozwolenie do użycia na gościńcu pocztowych koni. Korzystając z tej sposobności i t. d. El Duque de Sotomayor.

Francya.

Paryż. d. 1. Czerwea. Do obwinionych o zamach na obalenie rządu w d. 15. maja w izbie zgromadzenia narodowego wykonany, należy i Louis Blanc, członek rządu prowizorycznego. Wniesione przez prokuratora zaskarżenie opiewa: »Zważywszy, że z rozpoczętego śledztwa przeciw sprawcom i współwinowajcom zamachu z 15. maja, a mianowicie z wysłuchania świadków samego Louis Blanc, okazuje się nieplonne domniemanie, jako rzeczony Louis Blanc sam brał udział w zdobyciu i przygnębieniu zgromadzenia narodowego; zważywszy, że rzeczony Louis Blanc według własnego zeznania dwie miał mowy do ludu zdobywającego obok Barbessa i Alberta, a drugą stojąc na stołku w sali Paspardus, i że wskutek tych mów od ludu do sali posiedzeń z tryumfem wniesionym został; zważywszy, że Louis Blanc w tej sali i podczas zgiewku znowu zabrał głos mówiąc: «Życzę Wam szczęścia w odzyskaniu prawa do osobistego przed ładania izbie prósb Waszych. Na przyszłość prawo nie będą mogli Wam więcej zaprzeczać»; oświadczenie to zeznaniem czteru deputowanych jest potwierdzone; zważywszy nakoniec inne okoliczności, które w tym miejscu wyszczególnić nie po temu:

Jeneralny prokurator Portalis i Prokurator Landrin, podają wniosek do narodowego zgromadzenia, aby takowe na rozpoczęcie śledztwa kryminalnego przeciw deputowanemu Louis Blanc na podstawie art. 87. kodexu karnego zezwoliło. W pałacu eprawiedliwości 31. Maja 1848. (podp.) A. Portalis, Landrin.

W wczorajszej obronie Louis Blanc zaprzeczał: »Jakoby 15. maja do naciskającego ludu temi słowy: »Życzę Wam szczęścia w odzyskaniu prawa do osobistego przedkładania izbie prósb Waszych.« przemówił, owszem, »jeżeli chcecie, odezwałem się, aby prawo petycyi nie było naruszone, to poważajcie ludowładztwo.« Dalej mowca utrzymywał, że się do demonstracyi z 15. nieprzyczyniał i do gwałtu nigdy nie podniecał; przeciwnie targnięcie się 15. na ludowładztwo mocno go oburzyło. Nie odstępował 15. maja posiedzenia, dopokąd go w tryumfie nie wyniosiono. Cieszy się z resztą z tego obwinienia, albowiem takowem bezzasadność przeciw niemu wniesionych oskarżeń okazaną będzie. Prezydent Bucher, który dnia 15. maja przewodniczył narodowemu zgromadzeniu, oświadczył wczoraj, że w owym dniu sam go wezwał, aby do ludu przemówił.

Prusy.

Z Poznaia, 4. czerwea. W wydaném pod dzisiejszą datą przez jenerala Pfuel obwieszczeniu wytknięto ostatecznie linię demarkacyjną w celu reorganizacyi polskich części Wielkiego księstwa Poznańskiego, gdyż dla nadestanych od obu narodowości reklamacyi, odmieniono ogłoszoną na dniu 12. z. m. linię prowizoryczną. Specyalne podanie tej odmiany może być ważnem tylko dla mieszkańców pojedynczych powiatów, dlatego opuszczamy je tutaj, i nadmieniamy tylko, że według tej ostatecznej linii demarkacyjnej obwód Poznański i obwód Inowrocławski wyłączone są teraz całkiem z reorganizacyi. — Równocześnie oznajmia jeneral tym, co o zamianę swych gruntów do niego próbę podali, że się wprawdzie zgłosiło wielu właścicieli gruntów z tej części, która ma być reorganizowana, dla zamienienia ich na takie, które w niemiecką linię przypadają, lecz z polskich właścicieli gruntów z tej części, która nie będzie reorganizowana, nie zgłosiło się dotychczas jak tylko dwóch w celu przesiedlenia się do polskiej części.

D O D A T E K

do Nru. 68 Gazety Lwoskiej.

PISMO MINISTRYALNE

do p. p. Deputowanych królestw Galicyi i Lodomeryi, i okręgu krakowskiego, dane dnia 9. Maja 1848 Nr. 160-52 I.

W poprzedzającej odpowiedzi na petycję w miesiącu kwietniu Najjaśniejszemu Panu przez pp. Deputowanych przełożoną, zawierającą niektóre zażalenia i życzenia kraju, oznajmiłem to już wpp. piśmie z dnia 10. kwietnia na ręce tamtejszego p. Gubernatora przesłaném, iż Najjaśniejszy Cesarz Jmci równie jak dostojni Jego poprzednicy znajdują dla siebie zaspokojenie w tój świadomości, że o dobro Galicyi z równą ojcowską pieczołowitością mieli staranie, jak o dobro innych prowincyi wielkiego austryackiego cesarstwa, i że kraj ten pod berłem austryackiem co do oświaty, bezpieczeństwa praw, tudzież co do zasadniczych warunków rozwinięcia się dobrego bytu takie poczynił postępy, jakich przykładowo nie zdola wskazać żaden dawniejszy okres dziejów jego. Objawilem wpp. dalej, że N. Pan stale na przyszłość na tój drodze postępować chce, i wszystkim klasom mieszkańców Galicyi przynależną użyć opieki, jakoteż dla tych z osobliwą życzliwością pozostać, którzy przez ufność, wiarę i przychylnosc ku monarchii okazują, iż wyświadczone sobie dobrodziejstwa z wdzięcznością uznawają. Nareszcie oświadczyłem wpp. że N. Pan w mocnym przedsięwzięciu utrzymania prawa, porządku, bezpieczeństwa osób i majątku, tudzież dalszego rozwijania swobód konstytucyjnych rachuje także na współdziałanie wszystkich klas i stanów, które przy zachowaniu tych koniecznych warunków dobra pospolitego rozległy udział mają.

Polecilem równocześnie władzom krajowym zastanowić się z bacnością nad poszczególnymi punktami wspomnianej petycji, a oświadczywszy uprzednio tymże zdaniem moje, jak dalece życzeniom wpp. stać się może zadość, i otrzymawszy od nich odpowiedź w tym względzie mogą wpp. po ścisłem zważeniu tychże i dokładném zbadaniu w radzie ministrów następującą dać odpowiedź:

Wszelkie życzenia wpp. zchodzą się w prośbie o zezwolenie do zawiązania prowincjonalnego komitetu narodowego, któryby

1) zajął się wewnętrzną reorganizacją kraju na posadzie narodowej, i przedsięwziął odpowiednie potrzeby wewnętrzne urzędzenia;

2) ułożył plan do przyszłej konstytucyi kraju, i do prawa wyboru dla przyszłego zgromadzenia narodowego, nakoniec

3) czuwał nad spełnieniem żądań, które w następnych 12 punktach są objawione.

Według własnych wyrazów petycji wpp. ma ten komitet być przyobleczon władzą administracyjną, i reorganizacyjną, zatem prawodawczą.

Gdy przyszłe urządzenie instytucyi państwa w ogłoszonej tymczasem ustawie konstytucyjnej z dnia 25. kwietnia wytkniętém jest, a wykonawcza Rządu władza w bezpośrednim wpływie komitetu, jakiego sobie wpp. życzy, przeszkód znajdować nie powinna; przeto utworzenie komitetu z prawami dopiero napomkniętymi nie okazuje się ani potrzebnem, ani stosownem.

Atoli prawo do utworzenia Towarzystwa, którego byłoby celem zanosić do wiadomości Rządu potrzeby i życzenia kraju, i w tym kierunku działać zapomocą druku na powszechną opinię — jest uadaniem w rozporządzeniu §§. 19. i 22. ustawy konstytucyjnej.

W teraźniejszym czasie przejścia z dotychczasowego stanu w nowe życie konstytucyjne potrzeba zwołać sejm prowincjonalny, na który zgromadzić się mają wszystkie stany według prowizorycznego prawa wyborowego na jaknajszerszej podstawie, i w którym wszystkie klasy mieszkańców tój ziemi zastąpione być powinny. Wypracowanie takiego prawa wyborowego zostawia się temuż krajowi, t. j. istniejącemu obecnie Wydziałowi Stanowemu pod sterem Gubernatora, i z przybraniem osób posiadających zaufanie kraju, co by stać się mogło na wzór przepisów, danych dla królestwa czeskiego.

Tak złożony sejm może także z kół swego wzmocnić Wydział Stanowy, który jako prawdziwszy wyraz życzliwej woli kraju może stanąć obok rządu.

tenże o potrzebach kraju zawiadamiać i działać niejako w sposobie organu pośredniczącego między narodem a rządem.

Wspomniana reprezentacja narodowa weźmie także pod rozwagę żądania w 12 punktach petycji wyszczególnione, o ile na nie jeszcze nie zezwolono, i jak dalece te nie są w przeczości z konstytucją Państwa, i względem tychże wyrażnie przedłoży wnioski.

Natępnijace punkta uważają się jako zatławione koncesyami przed rozwiązaniem petycji nadanemi.

Do 2. organizacya gwardyi narodowej przez §. 58 ustawy konstytucyjnej;

Do 3. Żądanie wystawienia wojska narodowego okazuje się jako niezgodne z §. 11. ustawy konstytucyjnej, którym Cesarz i Król zastrzegł sobie naczelne dowództwo i zarząd nad siłą lądową i morską.

Do 5. O zwołaniu Sejmu powyżej była mowa.

Do 6. Prawo zawiązywania towarzystwa nadaje §. 22 ustawy konstytucyjnej.

Do 7. Amnestyę daną dnia 20. Marca r. b. rozciągnął już N. P. na osoby stanu wojskowego i spodziewam się, iż wkrótce będę mógł wpp. zawiadomić, że N. Pan też łaskę także na osoby, które dotychczas z pod niej są wyjęto, tudzież względem uchylenia skutków naznaczonej kary rozciągnąć raczy. Areszt na majątkach położony i pręnotacy już cofnięto; przytém rząd skłonnym jest więźniom z innych polskich krain, teraz na wolność wypuszczonym dozwolnić w Galicyi pobytu, byle zachowanie się tychże, stawając na przeciw prawu nie dążyło do zaburzenia pokoju i porządku, tudzież naruszenia ustawy konstytucyjnej, a przeto nie dawało powodu do słusznej jakiej obawy.

Do 8. Publiczne i ustne sądownictwo z sądami przysięgłych zapewnia §. 29. ustawy konstytucyjnej.

Do 9. Zrównanie w obliczu prawa wszystkich klas narodu we względzie sądowym, obywatelskim i politycznym zaręczają §§ 17, 24, 25 i 31 ustawy konstytucyjnej. Uchylenie prawnie jeszcze istniejącej różnicy co do praw obywatelskich i politycznych między pojedynczemi wyznaniem religijnyemi, i zniesienie ograniczeń będących jeszcze na zawdzie w nabyciu jakiegokolwiek własności gruntowej mają wprowadzić stosownie do §. 27. ustawę konstytucyjnej być przedmiotem wniosku do prawa, które pierwszemu walnemu Zgromadzeniu przedłożono być powinno, atoli z istoty rzeczy wypływa, że wprzód podobnemi przedmiotami Sejm prowincjonalny (ogólne prow. Zgromadzenie) zatrudnić się powinien, i że wnioski tegoż, o

parte na wiadomościach miejscowych a odpowiednie wymaganiami czasu i okolicznościom znajdując pewnie ochoce przyjęcie.

Do 10 Zaprojektowanie urzędzenia gmin należy według §. 57. ustawy konstytucyjnej do działań sejmu prowincjonalnego.

Do 11. Bezpieczeństwo osobiste zapewniono jest §m 18. ustawy konstytucyjnej.

Do 12. Naostatek rzecz względem zniesienia pańszczyzny i innych powinności poddanych i t. d. zatłwił patent z dnia 17. kwietnia r. b. z którego to, co pod dniem 22. kwietnia r. b. cokolikiem gubernialnym w kraju ogłoszono, jest tylko wyciągiem w nacisku okoliczności zdziałanym.

Tylko więc punkt 1. i 4 zostaje do zatławienia.

W obudwóch tych punktach domagacie się wpp. w celu zabezpieczenia narodowości i języka, odalenia niektórych urzędników, obsadzenia opróżnionych posad krajowcami i zaprowadzenia języka polskiego w szkołach, sądach, wszelkich sprawach publicznych i urzędowych, w szkołach zaś dla ludu w takim narzecz, jakie według miejscowości jest przeważające.

Co do tych punktów czynię wpp. następujące uwagi:

Nigdy nie może mieć rząd zamiaru utrzymywać na posadach takich urzędników, którzy sieją i podsycają pomiędzy rządem a narodem niezgody i waśnie, a obowiązkiem jest jego usunąć takowych, jednako nie może on bez wyrzucia się z obowiązków i prerogatyw swoich, sądu o działaniach swych organów, i zawyrokowania o potrzebie takich kroków na komitet zdawać. Atoli wolno każdemu przeciw urzędnikom niepomylnym na swe obowiązki wystąpić przepisana drogą uzasadnionej żaloby.

Oświadczenie wpp. jakoby dowody obwinienia tak długo zebrano być nie mogły, dopokąd urzędnik na posadzie zostaje, sprzeciwia się doświadczeniu wszystkich krajów; zresztą ważne poszlaki już są dostateczne, aby spowodować zawieszenie od urzędu; któryto środek wszędzie użytym będzie, skoro go okoliczności i przepisy nakażą.

Przy obsadzaniu miejsc chciano zawsze przede wszystkim uwzględnić krajowców, byle ci posiadali potrzebne ku temu zdatości. Ta zasada także i na przyszłość w obszerniejszej jeszcze rozciągłości zachowana będzie, i mogą wpp. zaręczyć, że wszystkie urzędy takim tylko osobom rozdawane będą, które oprócz niemieckiego języka, umieć także będą doskonale język obwodu, w którym urzędować będzie ich powołaniem.

Zaprowadzenie języka polskiego w magistratach, kamerach i justycyaryatach jest już poleczone przez galicyjski trybunał apelacyjny pod dniem 25.

kwietnia r. b. Także i temu nic nie przeszkadza ażeby wszystkie urzędy krajowe w ogólności wydawały stronom urzędowe odpowiedzi w owym języku, w którym wniesiono podanie, a więc co do polskich i ruskich podań w tychże językach, co do niemieckich w niemieckim języku. Jedynie rozprawy między urzędami w języku niemieckim ułatwiane być powinny.

Równie okazuje się rzeczą ze wszech miar stosowną, aby w szkołach dla ludu, t j w szkołach wiejskich, trywialnych, głównych i cyrkulowych, język, w którym udziela się nauka, był językiem przeważającej większości ludu obwodu szkolnego.

W szczególności zaś, jakiby mieć trzeba wzgląd na naukę języka niemieckiego w szkołach cyrkulowych i głównych, tudzież które przedmioty w gimnazjach i innych zakładach naukowych w języku narodowym, a które w języku niemieckim wykładane być mają, by mieć staranie o równy postęp i wykształcenie obu języków według okoliczności cyrkulów, to ma być przedmiotem dojrzałej rozważki sejmku prowincjonalnego, którego wnioski najprzychylniejszych zapewne doznają względów, gdy § 4. ustawy konstytucyjnej każdemu szczerpowi ludu zapewnił narodowość i język.

PISMO MINISTERJALNE.

Do ruskiego zgromadzenia we Lwowie.

Nadesłana mi przez Gubernatora Galicyi do Najjaśniejszego Pana ułożoną petycję, od zamieszkałych we Lwowie dla swojego wykształcenia umysłowego i stanowiska socialnego uważania godnych rusinów, przedłożyłem Najjaśniejszemu Panu, którego rząd przekonanie o mocnym i rzetelnym przywiązaniu narodu ruskiego w prowincyi Galicyi széroko rozmnożonego, dla domu Cesarzskiego i Monarchii, tegoż wdzięczność za udzielone mu wysokiej łaskowości dobrodziejstwa, narazicie chwalebne rzeczonoego zgromadzenia usiłowanie przyczynić się do materyalnego i duchownego rozwinięcia się swojej ojczyzny przekładając przed tron terażniejszo-czasowych życzeń i potrzeb swoich rodaków z radośnym upodobaniem powziąć raczył.

Ożywiony chęcią pomyślność wszystkich ludów swoich, każdej nacyi i każdej klasy trwale ustalić, i wszystkich zarówno, dobrodziejstw nadanej konstytucyi uczestnikami uczynić, polecił mi Najjaśniejszy Pan, zebranemu we Lwowie zgromadzeniu, zdania i interesa ruskiej narodowości w prowincyi Galicyi zastępującemu, o swojej ojcowskiej życzliwości, i troskliwości o dobro swolch ruskich poddanych upewnić; a natychże żądania i proszenia w petycyi z dnia 19. Kwietnia 1848 zawarte, raczył Najjaśniejszy Pan po wysłuchaniu swojej odpowiedzialnej rady ministerialnej następujące postanowienia uchwalić:

1. We wszystkich szkołach narodowych, tych obwodów, w których ludność całkiem ruska lub przeważająca znajduje się, będzie obuczanie szkolne w języku ruskim udzielane; atoli w tych gminach, Galicyi wschodniej, w których ludność polska jest liczniejszą, musi być dozwolono w ich szkołach, język polski, jako szkolny zatrzymać.

2. Ze względu nato, że język ruski na terażniejszym stopniu swojego wykształcenia do odczytów w wielu oddziałach umniczych, jeszcze należycie usposobionym nie jest, przedłożonemu życzeniu, ażeby w obwodach przez rusinów zamieszkałych, także w wyższych zakładach naukowych, nadać obuczaniem mowie ruskiej rozszerzenie, nacyonalnemu ruskiemu zaludnieniu od-

powiedne, stanie się w ten sposób zadosyć, jeżeli w wyższych zakładach naukowych krainy ruskiej, uprzednio katedra tegoż języka utworzoną będzie, ażeby uczący się mlodzieży podać sposobność do gruntownego obuczania się w języku rodowitym, i tak do wykształcenia tegoż języka drogę uścielić.

3. i 4. Ustęp petycyi, ażeby praw obwieszczanie w Kraju, w ruskim także było języku, i aby urzęduicy przymieszczeni w okolicach przez rusinów zamieszkałych, mowy tej świadomymi byli, znachodzi już w ustawie z dnia 25. Kwietnia r. b. zgodne z żądaniem proszących rozwiązanie.

5. Gruntowniejsze wykształcenie greckokatolickiego duchowieństwa w ojczystym języku ruskim, jest równie prawne jako i potrzebne uznane; z tego powodu raczył Najjaśniejszy Pan rozrzadzić, ażeby nietylko szczególniejszą uwagę i staranność biakupów nato zwrócić, ale oraz utworzeniem obowiązujących kateder tego języka w Seminarjach i czwiczniami oratorycznymi zamiar ten według możliwości osiągnąć.

6. Prawne zrównanie trzech obrządków katolickich, będzie ze względu na wszelkie prawa, przywileje i godności, ściśle przestrzegane, a uwzględoienie jednego nad drugi, w żaden sposób miejsca mieć nie będzie.

7. Przymieszczanie Rusinów jako takowych do wszystkich Urzędów publicznych, tudzież do wszelkich usług krajowych i komunalnych, jest już §. 24. ustawy organizacyjnej zabezpieczono, i będzie przedmiotem najtroskliwszej uwagi Rządu.

Wypełniam przyjemną powinność oświadczając Istniejącemu we Lwowie zebraniu ruskiemu, najwyższe zadowolenie z powodu wiernego i lojalnego sposobu myślenia i zachowania się ludu ruskiego w Galicyi, niemniej za dowody wdzięcznego przywiązania ku Rządowi i o ich pomyślność starającemu się, jakoteż łaskawe przyjęcie petycyi tegoż zgromadzenia, zapewniając one o ojcowskiej pieczołowitości naszego powszechnie ulubionego Monarchy.

Wiedeń d. 9. Maja 1848.

Pillersdorf m. p.

**Außerordentliche Beilage
zur Lemberger Zeitung Nr. 68.**

**Dodatek nadzwyczajny do Nr. 68
Gazety Lwowskiej.**

Wien. Der Ministerrath sah sich veranlaßt, das Memorandum der Deputirten aus Galizien an die Wiener National-Garde dem Gouverneur von Galizien Graf Stadion mitzutheilen, und ihn in Anbetracht der Wichtigkeit des Gegenstandes aufzufordern, darüber ein motivirtes Gutachten zu erstatten. Da das Memorandum dem Publikum gedruckt vorliegt, so beschloß der Ministerrath auch die nachfolgende ämtliche Beleuchtung durch den Druck zu veröffentlichen. *)

Hochwohlgeborner Freiherr!

In der anruhenben Eingabe bevorwortet das Central-Comité der Wiener National-Garde bei Eurer Exc. ein Memorandum der sogenannten Polnischen Deputation, in welchem mehrere Klagen gegen die Galizischen Regierungsorgane erhoben werden, und stellt das Ansuchen, daß eine Untersuchungs-Commission nach Galizien gesendet werde, welche aus sechs von dem Central-Comité aus der Bevölkerung Wiens zu wählenden Abgeordneten; aus zwei denselben beizugebenden Regierungs-Commissären und aus zwei Mitgliedern der erwähnten Polnischen Deputation zu bestehen hätte.

Da sich Euerer Excellenz bei der Wichtigkeit des Gegenstandes über Einvernehmen des Ministerrathes veranlaßt gefunden haben, mich mit dem hohen Erlasse vom 8. d. M. J. 1876-M I. aufzufordern, über den Inhalt des Memorandums und den gestellten Antrag ein motivirtes Gutachten zu erstatten, so beehre ich mich, diesem so eben erhaltenen Auftrage zu entsprechen.

Von dem Augenblicke an, als ich die mir von Sr. Majestät anvertraute Leitung des Galizischen Guberniums übernahm, ging mein unablässiges Streben dahin, Einheit und Uebereinstimmung in die Amtshandlungen und das Wirken der Galizischen Kreisämter zu bringen, ich habe ihnen die Richtung vorgezeichnet, die mir, so wie ich die Zwecke der Regierung und die Pflichten der Regierungsorgane aufzufasste, die geeignetste schien, das Band des Vertrauens zwischen Volk und Regierung fester zu knüpfen, die Wohlfahrt des Landes thatsächlich zu fördern.

*) Zur Beleuchtung des Gutachtens theilen wir den Lesern den vollen Inhalt des Memorandums der Deputirten aus Galizien an die Wiener Nationalgarde am Schlusse mit.

Wien. Rada ministeryjalna czula się spowodowaną, przesać Gubernatorowi Galicyi Hr. Stadionowi, Memorandum Deputowanych Galicyi dla wiedeńskiej gwardyi narodowej, z wezwaniem, ażeby ze względu na wagę przedmiotu zdał uzasadnione sprawozdanie. Z rady Ministrów postanowiono oraz, ażeby następne tu urzędowe wyświecenie rzeczy, publicznie drukiem ogłosić, ponieważ i samo Memorandum drukowane znajduje się w rękę publiczności. *)

Jaśnie wielmożny Baronie!

W załączonym podaniu ujmuje się centralny komitet wiedeńskiej gwardyi narodowej u Waszej Excelencyi za sprawą w Memorandum tak zwanej polskiej Deputacyi, w którym złożono liczne skargi na galicyjskie organa rządowe, dopraszając się, ażeby wysłano do Galicyi komisję śledczą, składającą się z sześciu posłów z centralnego komitetu wiedeńskiej ludności, z przydaniem dwóch komisarzy rządowych i dwóch członków wspomnianej polskiej Deputacyi.†

Wasza Excelencya uznałes potrzebę dla wagi przedmiotu, i z przedstawienia rady ministeryjalnej, wezwać mię pismem z d 8. b. m. L. 1876 M I., ażebym zdał uzasadnioną odpowiedź z treści w Memorandum zawartej, i z podanej propozycyi; pospieszam zatem odpowiedzieć wezwaniu.

Od chwili, w której z woli Jego ces. Mości objąłem powierzony mi kierunek galicyjskiego Gubernium, usilnem było dążeniem mojem, zaprowadzić jedność i zgodę w czynnościach urzędowych, i w działaniu galicyjskich urzędów cyrkularnych; przepisałem im drogę, jaka mi się według pojęcia mego względem zamiarów rządu i powinności organów rządowych najstosowniejszą wydała, ażeby ściślej sprzymierzyć zaufanie ludu z rządem i skutecznie pomysłność kraju pomnożyć.

*) Nota. Następnie, dla wyświecenia odpowiedzi w tém sprawozdaniu zawartej, załącza się Memorandum deputowanych galicyjskich podane wiedeńskiej gwardyi narodowej.

Schon als Gouverneur des Küstenlandes habe ich mir diese Aufgabe gestellt, und verstanden und unterstützt von der dortigen Bevölkerung, die ich als intelligent und loyal kennen und schätzen lernte, hatte ich die Befriedigung, manches gedeihliches ins Leben treten zu sehen, was vor kurzem noch als utopischer Traum belächelt wurde.

Des redlichen Strebens mir bewußt und dadurch gekräftigt, so wie ermutigt durch die Ergebnisse im Küstenlande, bin ich in Gallizien an die zwar schwierige, aber lohnende Arbeit gegangen. Was ich wollte und wie ich die Zwecke der Regierung, die keine andern sind und sein können, als die Förderung des intellectuellen, moralischen und materiellen Wohles der Gesamtmonarchie und jeder einzelnen Provinz, zu erreichen hoffte, daraus habe ich nie ein Geheimniß gemacht, das Land und die Regierung weiß es, ich kann es daher füglich unterlassen, schriftliche Belege dafür beizubringen.

War nun ich es, der den untergeordneten Kreisämtern die Richtung die sie zu verfolgen, in der sie zu wirken haben, vorgezeichnet hat, so ist es auch meine Pflicht, für ihre Handlungen, in so ferne sie meinen Weisungen entsprechen, einzustehen. Ich bin es, der durch die Klagen über die politischen Regierungs-Organen im Allgemeinen allein angegriffen wird, und ich übernehme um so lieber die ganze Last der Verantwortung, als ich mir meines guten Willens und meiner redlichen Absichten bewußt bin.

Die in den ersten vier Absätzen des Memorandums den Galizischen Beamten gemachten Vorwürfe der Feindseligkeit gegen die Nationalen, der Scheue vor den constitutionellen Freiheiten, des Zweifels an der Aufrichtigkeit des Versprechens einer Constitution, des Strebens, der Entwicklung des constitutionellen Lebens Hindernisse in den Weg zu legen, werden in dem fünften Absätze näher begründet, und zwar zuerst mit der Behauptung, daß die Kundmachung der versprochenen Constitution so lange verzögert wurde.

Durch die Gefälligkeit eines Privatreisenden, der Wien am 15 März Abends verlassen hatte, erhielt ich am 18 März ein gedrucktes Exemplar des allerhöchsten Patents vom oben erwähnten Tage.

Ohne irgend eine höhere Aufforderung, ja ohne auch nur abzuwarten, bis das Patent in der Wiener Zeitung erschiene, nahm ich es auf mich, dasselbe auf der Stelle lithographiren zu lassen, und habe Exemplare davon dem landständischen Ausschusse und Privatnen, die mich darum angingen, mitgetheilt.

Die Kunde davon verbreitete sich eben durch diese von mir getroffene Verfügung mit solcher Blizeschnelle, daß noch am nämlichen Tage sich Männer zusammenthatsen, um eine Adresse an Se. Majestät zu entwerfen, und in derselben die Bitten der Galizischen Bevölkerung niederzulegen.

Um 19. Früh lag die Adresse schon dem zusammen-

Zadaniem to było mojem, będąc jeszcze Gubernatorem Nadbrzeża, gdzie miał sposobność poznać i cenić ludność inteligentną i lojalną, która mnie pojęła i w zamiarach wspierała, i dozwoliła radować się, widząc nie jeden zbawiony zamiar wywołany do życia, który mało co przedtem, podobnie urojeniom, tylko litość obudzał.

Świadom szczerých chęci moich i niemi wzmocony, a bardziej ośmielony pomysłnością zamiarów moich w Nadbrzeżu, podjąłem się trudnej wprawdzie, lecz wdzięcznej pracy w Galicyi. Nie tailem nigdy tego, com pragnął osiągnąć, ani jakim sposobem chciałem uskutecznić zamiary Rządu, którego celem jedynym tylko być mogło pomnożenie dobra umysłowego, moralnego i materyjalnego całej Monarchii i każdej prowincyi z osobna; kraj i rząd wiedzą o tém, wolno mi przeto w tej mierze niezałączać pisemnych dowodów.

Jeżeli ja więc byłem, który przepisałem drogę urzędowi cyrkulowym, jak postępować mają, i jak działać powinny, moim jest także obowiązkiem odpowiadać za ich czynności, o ile rozkazów moich dopełniali. Ja to sam jestem, którego obwiniają skargi względem politycznych organów rządowych w ogólności, i biorę na siebie cały ciężar odpowiedzialności tém chętniej, im mocniejsze mam przekonanie mych dobrych chęci i szczerości zamiarów.

Zarzuty w pierwszych czterech oddziałach Memorandum czynione, urzędnikom galicyjskim, względem nieprzyjaźni ku krajowcom, niechęci ku swobodom konstytucyjnym, względem powątpiewania o szczerości przyrzeczonej konstytucyi, jako też dążenia, ażeby stawiać przeszkody rozwojowi życia konstytucyjnego, wyświadcę się w piątym oddziale; tu idzie naprzód twierdzenie, że z obwieszczeniem przyrzeczonej konstytucyi tak długo się ociągano.

Ośmnaściego Marca otrzymałem drukowany egzemplarz monarchicznego patentu drukowany 15. Marca z grzeczności od podróżnego prywatnego, który dnia tegoż wieczór z Wiednia był wyjechał.

Bez wyższego wezwania, a nawet nie czekając ogłoszenia patentu gazetą wiedeńską, sam wziętem na siebie, kazać go natychmiast litografować, i zakomunikowałem egzemplarze stanowemu Wydziałowi i osobom prywatnym, które mnie o to prosily.

Wiadomość o tém rozszerzyła się właśnie tém mojem postępowaniem z taką szybkością, że jeszcze tego samego dnia zeszło się wiele osób, ażeby ułożyć adres do Jego ces. Mości, i wynurzyć w nim prozby galicyjskiej ludności.

Dnia 19. rano przedłożono już adres do pod-

strömenden Publikum zur Unterfertigung auf, und um 6 Uhr Nachmittags wurde sie mir überreicht. Am nämlichen Tage theilte ich auch jedem Kreisbauptmanne laut Anlage 2. ein lithographirtes Exemplar des Patentes mit, und am 20. erschien es in der Lemberger Zeitung sowohl in dem Deutschen als auch in dem polnischen Blatte, wie die Anlage sub 3 beweiset.

Am 22. März langte der hohe Hofkanzlei-Erlaß vom 18. März d. J. B. 9204-827 mit dem Auftrage ein, das mehrerwähnte Allerhöchste Patent förmlich kund zu machen, und am nämlichen Tage ward laut Anlage 4 dieser hohen Weisung entsprochen.

Wie ich im ersten Augenblicke den Beginn des constitutionellen Lebens auffaßte, und ob ich an dem Bestande desselben zweifelte, darüber dürfte die Beilage 5 Aufschluß geben. In Folge dieser Veranlassung waren bereits am 20. März in der Früh die meisten Hochverrath- Inquisiten gegen Bürgerschaft auf freien Fuß gesetzt.

Nach der fernern Behauptung der Ankläger soll die Censur nur dem Namen nach aufgehoben, und unter einer andern Form gehandhabt worden seyn. Am 21. März d. J. legte mir eine Deputation der Schriftsteller und Buchdrucker die Frage vor, wie es nunmehr mit der Presse gehalten sein werde, da diese zwar frei gegeben worden, aber noch kein Pressgesetz erflossen ist.

Ich machte die Herren auf die Folgen einer völlig schrankenlosen, durch kein Repressgesetz geregelten Presse aufmerksam, und erbot mich, bis zu dem ohnedieß zu täglich erwartenden Erscheinen des Pressgesetzes die Censur theils selbst, theils durch die Vorsteher des Magistrats und der k. Polizei-Direction nur in so weit zu üben, daß der Druck irreligiöser, unmoralischer und inzendiarischer Nachwerke, so wie solcher, die sich die Verunglümpfung von Personen in ihrem häuslichen Leben und Treiben zum Ziele setzen, beseitiget werde.

Die Herren, die bei mir erschienen, anerkannten die Richtigkeit meiner Ansichten, und erklärten mir, daß sich Buchdrucker und Schriftsteller dieser vom Orange des Augenblicks gebothenen Maßregel unterziehen werden. Auf Grundlage dieser Zusicherung erließ ich die sub 6 anruhende Weisung an die Druckereien und an die Vorsteher des Magistrats und der Polizei-Direction.

Der Dziennik narodowy war das erste Blatt der freien Presse in Lemberg und seine Aufsätze beweisen, daß die von mir geübte Censur der Pressfreiheit nicht nahe trat.

Allein das Pressgesetz erschien nicht, und mancher Literat konnte sich nicht beruhigen, daß er die Freiheit der Presse nicht völlig ungebunden genießen konnte, zumahl das allerhöchste Patent vom 19. März l. J. alle Censurgesetze ausdrücklich aufgehoben hatte. Am 26. März d. J., gerade am Tage, als die Wiener-

pisu gromadzącą się publiczności, a o 6. godzinie po południu już go mnie doręczono. Tegoż samego dnia poslałem także każdemu starościę cyrkularnemu według dowodu pod 2 litografowany egzemplarz patentu, a dnia 20 wyszedł ten pateat drukiem w gazecie Lwowskiej równie w niemieckim jak polskim języku, według dowodu pod 3

Dnia 22. Marca nadszedł dekret wysokiej kancelaryi nadwornej z 18. Marca r. b. L. 9204-827 z rozporządzeniem, ażeby wzmiankowany patent formalnie obwieścić, co też tego samego dnia, jak świadczy dowód pod 4., według wysokiego rozporządzenia uskuteczniiono.

W jaki zaś sposób od piérwszej chwili pojmo-walem poczęcie życia konstytucyjnego, i czyli-m powątpiewał o jego istocie, o tém przekonac mo-że dowód pod 5. złożony. W skutek wypadku tego wypuścilem na wolność już 20. Marca rano za poręką większą część więźniów stanu.

Według dalszego twierdzenia cenzurycieli cen-zura miała być tylko co do imienia zniesiona, w istocie zaś utrzymywana była pod inną formą. Dnia 21. Marca r. b. założyła mi deputacya z autorów i drukarzy pytania, jak się odtąd z prasą obchodzić należy, kiedy zostawszy wolną, jeszcze nie wydano ustawy o druku.

Zwróciłem uwagę tych panów na skutki prasy cale nieograniczonej, nie powściągnionej żadóem prawem represyjóem, i oświadczyłem się aż po czas w krótcie mających wyjść ustaw prasy, utrzymać cenzurę albo osobiście, albo przez zwierzchność Magistratu i k. Dyrekcyi Policji o tyle tylko, ażeby powściągnąć druk niereligijnych, niemoralnych i podburzających pism, albo też takich, któ-rych zamiarem jest znieważać osoby, wysmiewając ich domowe czynności i pożycie.

Panowie, którzy do moie przybyli, uznawszy słuszność mego zdania, oświadczyli, że drukarze i autorowie poddadzą się temu z chwilowego nacisku wydanemu rozporządzeniu. Na zasadzie tego zapewnienia, wydałem załączoną pod Nr. 6. instrukcyę do drukarń i do przelożonych Magistratu i Dyrekcyi Policji.

Dziennik Narodowy był piérwzém piśmem wolnej prasy we Lwowie, a artykuły jego dowo-dzą, że wykonywana przezemnie cenzura nie ogra-niczała wolności druku.

Atoli ustawa o prasie niewyszła, i nie jeder literat nie mógł się uspokoić, że niedoznawal zu-pelnie rozpasanej wolności prasy, zwłaszcza, że najwyższy patent z dnia 19. Marca h. r. zniósł wy-raźnie wszystkie o cenzurze ustawy. Dla tego dnia 26. Marca r. b., właśnie gdy tu nadeszła

Zeitung vom 22. d. n. M., welche dieses Allerhöchste Patent enthielt, hier einlangte, kam daher wieder eine Deputation zu mir, und trug, gestützt auf das eben erwähnte Allerhöchste Patent mir ihre Bitte vor, jede vorläufige Censur zu unterlassen.

Die Bittsteller waren in ihrem Rechte, die von mir bisher geübte Censur ein mir von ihnen selbst gemachtes Zugeständniß, sie nahmen es zurück, und so auch ich meine Weisung vom 21. März, und zwar in der nämlichen Stunde, als ich mit den Herrn gesprochen hatte, laut Beilage 7. Die mir zugestandene Censur wurde daher fünf Tage geübt.

Die National-Garde, heißt es weiter, wurde nur in der Hauptstadt Lemberg bewilligt, und auch da ihrer Errichtung dadurch entgegen gearbeitet, daß man täglich nur wenige, und dies meistens Theils unbrauchbare Gewehre vertheilte.

Aus dem sub 8 anruhenden Schreiben an den Fürsten Sapieha ist zu entnehmen, daß am 21. März dieses Jahres die Aufstellung der National-Garde so weit vollendet war, daß ich das zu diesem Behufe im kurzen Wege niedergesetzte Comité auflösen konnte. Am nämlichen Tage wurde von mir auch das errichtete und bewaffnete Corps der Studierenden in Eid genommen. Da das Gesetz, welches gewisse Classen der Staatsbürger zum National-Gardedienste verpflichtet, noch nicht bestand, so war es dem Ermessen der hiezu Befähigten überlassen, sich zu diesem Dienste zu melden, und so kam es, daß sich der Stand der National-Garde nur allmählig vermehrte, so wie aber eine Compagnie formirt war, wurde sie auch sogleich bewaffnet, und zwar so lange es zulässig war, aus dem Militär-Zeughaufe, und nicht besser und nicht schlechter, als der militärische Vorrath war. Es wurden auf diese Weise an die Studierenden und die National-Garde mehr als 1500 Feuergewehre von Seite des Militärs abgegeben, und um die Bewaffnung thunlichst zu beschleunigen, nahm ich keinen Anstand, das General-Commando um den damals noch nothwendigen Waffenbedarf anzufragen, und für dessen Ausfolgung die Verantwortung auf mich zu nehmen, wie die Beilage 9 beweiset.

Die Gründe, warum ich die Errichtung der National-Garde auf dem Lande vor dem Erscheinen des diesfälligen organischen Gesetzes untersagte, habe ich in dem sub 10 anruhenden Erlasse vom 27. März an die Kreishauptleute niedergelegt, und mich noch umständlicher darüber in der Kundmachung vom 11. April ut 11 ausgesprochen, zugleich aber auch mit dem sub 12 anruhenden Schreiben den Kreishauptleuten aufgetragen, zur Handhabung des Verbotthes nöthigen Falls auch Strenge eintreten zu lassen.

Am 16. April d. J. ist das provisorische Statut über die Organisation der National-Garde herabgelangt, und am nämlichen Tage habe ich noch die wesentlichsten

Wiedenska Gazeta z 22. tegoż samego miesiąca, przybyła znowu do mnie deputacya, i opierając się na namiętowanym najwyższym patencie prosiła, abym wazelkiej uprzedniej cenzury zaniechał.

Proszący byli w mocy swojego prawa wykonywana dotychczas przezemnie cenzura była danem przez nich samych przyzwoleniem, oni cofnęli je, a zatem i ja odwołałem moją instrukcyę z 21. Marca, a to téjże samęj godziny, w której mówilem z tymi panami, według dowodu Nr. 7. A więc przyzwolona mi cenzura była tylko przez pięć dni wykonywana.

Gwardyę narodową, mówi dalej, przyzwolono tylko w stołecznem mieście Lwowie, a nawet i tam przeszkadzano przeto jęj zaprowadzeniu, że codziennie tylko po kilka, i to po większej części nieużytecznych karabinów rozdawano.

Z załączonego sub 8. listu do księcia Sapiehy można się przekonać, że dnia 21. Marca b. r. wystawienie gwardyi narodowej było o tyle ukończone, że złożony z tego powodu w krótkiej drodze komitet mógł rozwiązać. Tegoż samego dnia odebrałem także od wystawionego i uzbrojonego korpusu studentów przysięgę. Ponieważ jeszcze nie istniała ustawa, obowiązująca pewne klasy obywateli krajowych do służby gwardyi narodowej, więc pozostawiono własnemu zdaniu osób do tego uzdolnionych, aby się do téj służby zgłaszały, ztąd poszło, że stan gwardyi narodowej tylko pomalą się pomnażał, ale skoro jaką kompanię uformowano, natychmiast ją uzbrojono, a to dopóki się dawało z wojskowego arsenału, i ani lepiej ani gorzej, tylko tak, jak był zasób wojskowy. W taki sposób ze strony wojskowości wydano studentom i gwardyi narodowej więcej niż 1500 karabinów, i żeby ile możności uzbrojenie przyspieszyć, nie wahalem się prosić jeneralnej komendy o potrzebną jeszcze podówczas broń, i za wydanie jęj wzięłem na siebie odpowiedzialność, jak świadczy dowód Nr. 9.

Powody, dla czego zakazałem zaprowadzić gwardyę w kraju przed nadejściem dotyczącej organicznej ustawy, wyluszczyłem w załączonym rozporządzeniu z dnia 27. Marca do cyrkularnych starostów, i oświadczyłem się jeszcze obszerniej o tém w obwieszczeniu z dnia 11. Kwietnia ut 11. lecz oraz załączonym sub 12. listem do cyrkularnych starostów rozkazałem czuwać nad tym zakazem, a w potrzebnym razie i surowości użyć.

Dnia 16. Kwietnia b. r. nadszedł prowizoryczny statut o organizacyi gwardyi narodowej, i jeszcze tegoż samego dnia zakomunikowałem cyrkular-

§§. den Kreisauptleuten sub 13 mitgetheilt, und so gleich das Kreis schreiben entwerfen lassen, am 18. April ist dasselbe, wovon ich ein Exemplar sub 14 anschließe, an alle Kreisämter versendet worden, und es wäre früher geschehen, hätte nicht die Uebersetzung des Statuts in die polnische Sprache einige Zeit gekostet.

Auf diese Belege gestützt, überlasse ich es getrost dem Urtheile des hohen Ministerrathes und dem Richtersprüche der ganzen Monarchie, ob die in dem 5. Absätze des Memorandums vorgebrachten Klagen gegründet, und ob sie geeignet sind, die in den vier ersten Absätzen enthaltenen Schmähungen der Galizischen Regierungsorgane zu rechtfertigen.

Ich bedauere, daß mir die im 6. Absätze des Memorandums angezogene Beilage 2, welche erhärten soll, daß die Beamten die Nation bei der Central-Regierung verleumdeten, indem sie den billigsten Forderungen und den legalsten Handlungen die schlechtesten Absichten unterstellten, nicht zugekommen ist.

Da ich mir nun bewußt bin, stets das wahre Beste des Landes gewollt und so viel in meinen Kräften stand, erstrebt zu haben, da ich keinen Anlaß unbenützt ließ, um alle untergeordneten Organe auf ihre dem Lande gegenüber ihnen obliegenden Pflichten, auf ihre Stellung zu den Eingebornen aufmerksam zu machen, wie ich von vielen nur einen Erlaß sub 15 anschließe, so kann ich auch gar nicht ahnen, welche Verleumdungen der Polnischen Nation die Ankläger mir unterstellen wollen.

Aus dem siebenten Absätze erfahre ich und mit mir wohl auch Galizien zum ersten Male, daß die Bewohner Galiziens eine Deputation nach Wien abgesendet haben, um bei Sr. Majestät als Ankläger gegen die Beamten aufzutreten, und schleunige Abhilfe zu verlangen.

Als die Adresse vom 18. März von mir Sr. Majestät unterbreitet wurde, thaten sich einige Herren vom Stande der Gutsbesitzer, der Priesterschaft und der Intelligenz und selbst ein Paar Staatsbeamte zusammen, um persönlich bei Seiner Majestät die Adresse zu unterstützen, und sich um die Gewährung der gestellten Bitten zu bewerben. Die Meisten der Herren waren vor ihrer Abreise bei mir, und kamen mir mit der Versicherung entgegen, nur in dieser Absicht nach Wien zu gehen, und daß sie damals wirklich keine andere Absicht hatten, glaube ich um so mehr annehmen zu können, als mehrere der Herren mich durch öftere persönliche Berührung näher kannten und recht wohl wußten, daß ich sie gewiß nicht abgehalten hätte, in Wien ihre Klagen gegen Beamte anzubringen, wenn sie mir auch dieses Vorhaben geradezu ins Gesicht erklärt hätten.

Der Behauptung, die dieser Absatz enthält, kann ich daher nur mit der Bemerkung entgegentreten, daß es den in Memorandum gefertigten Individuen schwer

nym starostom najważniejsze §§. sub 13., i natychmiast kazalem ułożyć okólnik, którego egzemplarz załączam tu sub 14., dnia 18. rozesłałem go do wszystkich cyrkularnych urzędów, coby nawet rychlej było nastąpiło, gdyby tłumaczenie na polski język statutu cokolwiek czasu nie było zabrało.

Opiérajac się na tych dowodach pozostawiam swobodnie wyrokowi wysokiej rady ministeryalnej i sędziowskiemu zdaniu całej Monarchii, czyli uczynione w 5. oddziale Memorandum skargi są uzasadnione, i czy zdołają zawarte w czterech pierwszych odstępach szkalewania galicyjskich rządowych organów usprawiedliwić.

Ubolewam, że mi nie nadesłano przytoczonego w 6. odstepie Memorandum dowodu 2., mającego stwierdzić, że urzędnicy spotwarzyli przed centralnym rządem naród, gdyż najstuszniejzym jego żądaniom i najlegalniejszym czynnościom najgorsze zamiary podsuali.

Jak więc jestem świadom, że ciągle chciałem prawdziwego dobra kraju, i że się e nie starałem, o ile było w mojej mocy, gdyż nie opuściłem żadnej sposobności, by zwrócić uwagę wszystkich podrzędnych organów na włożone na nich naprzeciw krajowi obowiązki, na ich stanowisko do krajowców, na co z pośród wielu przyłączam tu tylko jedno rozporządzenie sub 15., tak też weale nie mogę się domyślić, jakie potwarze polskiego narodu chcą mi oskarzyciele podsunąć.

Z siódmego odstepu dowiaduję się, a wraz z nią zapewne także i Galicya po raz pierwszy, że mieszkańcy Galicyjcy wysłali Deputację do Wiednia, by przed Jego ces. Mością wystąpiła jako oskarżycielka przeciw urzędnikom, i żądała spiesznego zarządzenia.

Gdym dnia 18. Marca przedłożył adres Najjaśniejszemu Panu, zebrało się kilku panów ze stanu właścicieli dóbr, duchowieństwa i inteligencji, a nawet kilku urzędników krajowych, dla wspierania osobiście u Najjaśniejszego Pana adresu i starania się o to, by na podane proźby zezwolono.

Ci panowie byli po większej części przed swym odjazdem u mnie z zapewnieniem, że tylko w tym zamiarze jadą do Wiednia, i że wówczas w samej rzeczy nie mieli innego zamiaru, muszę tém bardziej przypuścić, ileż niektórzy z tych panów znali mnie bliżej przez częste osobiste styczności, i bardzo dobrze wiedzieli, iż bynajmniej nie byłbym ich wstrzymywał, od założenia w Wiedniu skargi przeciwko urzędnikom, choćby mi nawet byli ten zamiar wbrew oświadczyli.

Naprzeciw twierdzenia, które ten odstęp zawiera, mogę tylko z tą uwagą wystąpić, że podpisanym w Memorandum indiwiduum podobno

sein dürfte, sich mit dem Mandate Galiziens als Ankläger der Staatsbeamten, sich überhaupt mit einem Mandate auszuweisen. Fünf Millionen Einwohner geben ihre Vollmacht nicht so geheim, daß es erst dieses Memorandums bedurft hätte, um zu erfahren, daß sich die Herren nicht selbst deputirt haben, sondern wirklich vom Volke deputirt wurden.

Daß diese sogenannte Deputation, wie der achte Absatz besagt, von Sr. Majestät huldreichst aufgenommen worden, daß Sr. Majestät befehl, die Adresse also gleich in Erwägung zu ziehen, ist nur ein neuer glänzender Beweis von der väterlichen Gnade Sr. Majestät, mit welcher Allerhöchstderselbe Jeden ohne Unterschied des Standes, der eine Bitte oder Beschwerde vorzutragen hat, anzuhören gewohnt ist, und von Allerhöchstderselben Gerechtigkeitsliebe. Auf die Klage aber, daß bis zur Stunde das Ministerium der auf Antwort wartenden Deputation noch keinen Bescheid gegeben, zu entgegnen, steht, wie begreiflich, mir nicht zu, und es wäre unbescheiden, sich dießfalls auf das Rathen verlegen zu wollen, sonst ließen sich wohl Gründe finden, wie z. B. daß die sogenannte Deputation eben keine Deputation ist, daß ihre Adresse mit der Adresse vom 18. März l. J. nicht übereinstimmt, daß in der von ihr verfaßten und überreichten Adresse im Nahmen Galiziens Anforderungen in einem Tone gestellt werden, der in jedem constitutionellen Staate wenigstens als höchst unanständig verdammt werden würde, daß sich darin Galizien von Oesterreich losagen will, während fünf Millionen Galizische Unterthanen von keiner andern als der Oesterreichischen Regierung etwas wissen wollen.

Wenn aus dem 9. Absatze zu entnehmen ist, daß der Unterthan den Gutsberrn haßt, Alles, was er und seine Beamte und Diener thun, mit dem äußersten Mißtrauen beobachtet, so ist dieß leider eine unlösbare Thatsache. Es ist zu beklagen, daß es so ist; aber lange erlittene Unbilden vergift das Volk sehr schwer, der Haß pflanzt sich fort von Geschlecht zu Geschlecht. Wer aber glaubt oder die Welt glauben machen will, daß sich der Haß einschwächen läßt, der trägt nur seine Thorheit oder seine thörichte Schlechtigkeit zur Schau. Wenn einmahl ein so trauriges Verhältnis besteht, so kann die Regierung nur den Losbruch des Hasses zu verhüten suchen, durch Belehrung, durch Begütigung, durch Vermeidung jedes Anlasses zur Aufregung, durch augenblickliches kräftiges Einschreiten, wenn es zu Thätlichkeit kommen sollte. Daß die Regierungsorgane in diesem Sinne bisher gewirkt haben, daß ihr Wirken Erfolg hatte, ist Thatsache und daß der Adel seinen Schutz nicht sich selbst, sondern den Behörden verdankt, gesteht er durch sein Benehmen beinahe täglich ein. Jeder schnelle Blick, jedes Wort, daß der Bauer fallen läßt, erschreckt ihn, und er wendet sich weder an die Wiener- noch an die Galizischen Comités,

trudno będzie wykazać się mandatem Galicji, jako oskarzycielom urzędników krajowych, i w ogóle jakimkolwiek mandatem. Pięć milionów mieszkańców nie daje tak potajemnie swego pełnomocnictwa, aby aż tego Memorandum potrzebowało dla dowiedzenia się, że ci panowie nie sami się wysłali, lecz istotnie od ludu wysłanymi zostali.

Że Jego ces. Mość przyjął tę tak zwaną deputację, jak mówi ósmy odstępek, jak najlaskawiej, że Jego ces. Mość rozkazał natychmiast wziąć adres pod rozważę, jest tylko nowym świetnym dowodem ojcowskięj łaski i sprawiedliwości, z jaką Najjaśniejszy Pan zwykł słuchać każdego bez różnicy stanu, mającego przedłożyć prozbę lub zażalenie. Jasną zaś jest rzeczą, że mnie nieprzynależy odpowiadać na zaskarżenie, na które Ministerium niedało żadnej rezolucyi, czekającęj aż do tęg chwili deputacyi, a nawet byłoby nieprzecznie dawać w tęg mierze radę, aczkolwiek do tego znalazłyby się powody, n. p. że ta tak zwana deputacya własnje nie jest deputacyą, że jęj adres nie zgadza się z adresem z dnia 18. Marca r. b, że w podanym w imieniu Galicji adresie ułożone są żądania w takim tonie, któryby w każdym konstytucyjnym państwie przynajmniej za bardzo nieprzywoity uznano, że się w nim Galicya chce od Austrii oderwać, podczas gdy pięć milionów poddanych galicyjskich o innym, jak austriackim rządzie nic nie chce wiedzieć.

Jeżeli z 9 odstępu można poznać, że poddany nienawidzi dziedzica, że z największym niedowierzaniem uważa na wszystko, co on i jego urzęduicy i słudzy czynią, tedy jest to niestety niezaprzecznym faktem. Ubolewać należy, że tak jest; bo lud pamięta długo znoszone niegodziwości, nienawiść zaszczenia się od pokolenia do pokolenia. Ale kto mniema, albo chce, aby świat temu uwierzył, że nienawiść można w kogo wmówić, ten się tylko z swoją głupotą lub nieczemną podłością popisuje. Jeżeli raz istnieje tak smutny stosunek, tedy rząd może zapobiedz wybuchowi nienawiści tylko nauczaniem, pojedynaniem, unikaniem wszelkiego powodu do rozjątrzenia, prędkiem i sprężystem wdaniem się w sprawę, jeżeliby do starcia się przyszło. Że rządowe organa działały dotychczas w tym duchu, że działanie ich miało pomyślny skutek, jest faktem, i że szlachta nie sama sobie, lecz publicznym władzom ochronę zawdzięcza, to przyznaje prawie codziennie swoim postępowaniem. Każdy zęcem patrzący wzrok, każde słowo, które się chłopowi z ust wymknie, przestrasza ją, i

sondern an das Kreisamt oder an das Landes-Präsidium, und fordert Schutz und findet ihn, und jeder ist so überzeugt, daß die Behörden nur die Erhaltung der Ruhe und Ordnung wollen, daß er, wie er irgend ein Mißverständnis von Seite eines Amtes oder eines Beamten fürchtet, oder nur argwohnt, sogleich die höhere Stelle davon in Kenntniß setzt. Nur wer die Regierung und ihre Organe schmähend und verleumdend will, wendet sich an die hiesige Gesellschaft der Rada narodowa, und jener Theil der Presse, dem es nicht um Wahrheit zu thun ist, sondern der das Pikantes liebt und der keinen anderen Zweck hat, als die Leidenschaften aufzuregen, posaunt die Lüge und die Verleumdung in die Welt, auf die Leichtgläubigkeit und Kurzsichtigkeit der Massen bauend.

Wären die Fertiger des Memorandums wirklich der Ausdruck des Volkswillens, so würden sie der Regierung den Dank des Landes aussprechen, der es trotz des tollen Treibens so mancher Hisköpfe, die wenig oder nichts zu verlieren haben, und sich um jeden Preis bemerkbar machen wollen, trotz der Wüthereien der Umwälzungspartei bisher gelungen ist, die Ruhe aufrecht zu erhalten.

Die zahlreichen Berichte aus allen Kreisen der Provinz, die durch die Bochniaer Deputation Eurer Excellenz vorgelegten Actenstücke und sonstigen Belege, welche das Gegentheil von dem, was vor aller Augen liegt, beweisen sollen, kenne ich nicht, und es ist mir leid, daß sie mir nicht vorliegen, damit ich die irrigen Angaben berichtigten und Falls dem einen oder andern Beamten oder Diener wirklich ein Verschulden zur Last fallen sollte, die nöthige Amtshandlung einleiten könnte. Daß übrigens der blutige Auftritt in Cucyłow nicht im Geringsten den Regierungs-Organen zur Last geht, beweisen die sub 16 anruhenden Berichte des Stanislawower Kreisauptmanns, die von der nationalen Partei um so weniger werden angefochten werden, als der Kreisauptmann das volle Vertrauen der nationalen Partei genießt. Bemerkenswerth, um zu wissen, wie eine Partei in Galizien die Geschichte macht, ist nur, daß achtzig Individuen aus Stanislawow als Zeugen für die Auftritte in Cucyłow, wie sie die Lügenpresse erzählt, aufgetreten sind, obschon sie bei der That so wenig gegenwärtig waren, als die sogenannte Galizische Deputation. Von einem blutigen Auftritte in Hofstow ist weder mir, noch sonst jemanden etwas bekannt und doch ereignet sich kein Unfall geschweige denn ein Verbrechen, daß nicht sogleich zu meiner Kenntniß käme.

Im zehnten Absätze behaupten die Fertiger des Memorandums, daß die Robot die Urquelle der zwischen den Bauern und den Grundherren herrschenden Zwietracht gewesen ist.

wtedy nieudaje się ona ani do wieńskich ani do galicyjskich komitetów, lecz do cyrkularnego urzędu lub do krajowego prezydium, i żąda ochrony i znajduje ją, a tak każdy jest przekonany, że publiczne władze chcą tylko utrzymania spokoju i porządku, że ta szlachta skoro się tylko ze strony urzędu lub urzędnika obawia jakowego nieporozumienia, albo tylko ma podejrzenia o tem, natychmiast zawiadamia o tem wyższą instancję. Tylko kto chce zhańbić i spotwarzyć rząd i jego organa, udaje się do tutejszego towarzystwa Rady narodowej, a ta część prasy, której nie chodzi o prawdę, lecz która tylko przecinki lubi i niema innego zamiaru, jak tylko podburzać namiętności, spuszczać się na łatwowierność i krótki wzrok mas; roztrąbia kłamstwo i potwarz po świecie.

Gdyby ci, co Memorandum podpisali, byli istotnym wyrazem woli ludu, tedy oświadczyliby ze strony kraju podziękę rządowi, który pomimo szalonych zabiegów niektórych zapaleńców, którzy mało albo weale nic nie mają do stracenia, i wszelkimi sposobami chcą na siebie ściągnąć uwagę, pomimo zawichrzeń partyi rewolucyjnej, dotychczas zdołał spokój utrzymać.

Nie znam licznych doniesień ze wszystkich cyrkulów prowincyi, ani przedłożonych Waszej Excellencji przez Bocheńską deputację dokumentów i innych alegatów, które mają udowodnić przeciwieństwo tego, co wszystkim jest wiadome, i żałuję mocno, że nie mam ich przed sobą, bym mógł sprostować mylne podania, i w wypadku, jeżeliby który z urzędników lub sług istotnie dopuścił się jakowego przewinienia, bym w tej mierze potrzebną indagację mógł nakazać. Zresztą że na rządowe organa niespada bynajmniej wina za krwawe zajście w Cucyłow, dowodzą załączone sub 16. sprawozdania Stanislawowskiego cyrkularnego starosty, na które narodowa partya tém mniej powstawać będzie, ileż cyrkularny starosta ten posiada zupełne zaufanie partyi narodowej. By się przekonąć, jak pewna partya w Galicyi dzieje tworzy, godułem jest uwagi to, że jak opowiada kłamliwa prasa, osiemdziesiąt osób z Stanislawowa wystąpiło za świadków scen w Cucyłow, chociaż one równie nie były obecnymi przy fakcie, jak tak zwana deputacja galicyjska. O krwawym wypadku nie wiadomo ani mi, ani też komu innemu, a przecież żaden niewydarzy się przypadek, a tém mniej zbrodnia, którąby natychmiast do mojej wiadomości nie doszła.

W dziesiątym odstepie utrzymują podpisani na Memorandum, że pańszczyzna była główną przyczyną pauzującą między chłopami a dziedzicami niezgody.

So wenig ich der Vertreter der Robot überhaupt, und insbesondere in einem constitutionellen Staate sein möchte, so wenig kann ich der Behauptung, so wie sie aufgestellt ist, beipflichten. Die Robot war nur der Anlaß, aber die Art, wie sie gefordert, wie der robotende Unterthan behandelt wurde, der wahre Grund der Zwietracht und des Hasses.

Der galizische Bauer war in der Regel einer rohen gewinn- und genußsüchtigen Kaste von Pächtern und herrschaftlichen Beamten Preis gegeben, denn ein großer Theil der eigentlichen Grundherren verzehrte seine Renten außer der Provinz oder in den größeren Städten derselben und blieb mehr oder minder dem Bauer fremd.

Der heillosen Wirthschaft dieser vom Schweiß des Bauern schwelgenden herrschaftlichen Proletarier einen Damm zu setzen, war die schwierige aber im Geiste der Humanität wichtige Aufgabe der Regierungsorgane, und was auch sie und da der einzelne Beamte durch Selbstüberschätzung und Dünkelhaftigkeit gefehlt haben mag, den Behörden gebührt der Ruhm, im Bauern, in dem von Pächtern und herrschaftlichen Beamten mißhandelten, geknutenen Sklaven den Menschen gerettet, ihm Schutz vor Uebergriffen, Genugthuung bei erlittener Mißhandlung verschafft zu haben. Deshalb die Liebe und das Vertrauen des Bauern zu den Regierungs- Behörden, deshalb der Haß des galizischen Proletarier-Adels und seines Anhangs gegen die österreichische Bureaucratie!! Die Verhältnisse Galiziens mögen sich gestalten wie sie wollen, der Landmann wird stets mit Dank sich seiner Wohlthäter — der Kreisämter — erinnern und es wird die Zeit kommen, wo man ob der redlichen, der wahrhaft humanen Bestrebungen der österreichischen Behörden die Fehlgriffe der einzelnen Beamten vergessen, und eine Regierung preisen wird, die die Zwecke der Humanität verfolgte, ohne sich durch die Tücke und die Verleumdung ihrer Feinde ihre machen zu lassen.

Viele edle Polen machen eine schätzenswerthe Ausnahme, sie sind gerecht und gütig gegen ihre Unterthanen, und wo ich auch immer sein mag, ich werde mich mit Vergnügen und selbst mit Dankbarkeit ihrer erinnern, denn ihr aufrichtiges und freundliches Entgegenkommen hat mich mit der Hoffnung erfüllt, Gutes für das Land im Vereine mit ihnen wirken zu können. Daß sie die Wenigern sind, ist nicht ihre Schuld und sie müssen sich in das Unabweisliche fügen und die Schuld der Mehreren mitbüßen.

Wahr bleibt es indessen, daß Anträge zur Ablösung der Roboten gemacht wurden. Die Gründe, warum man diese für das Land so hochwichtige Angelegenheit nicht mit mehr Energie behandelte, sind mir nicht bekannt, nur so viel ist gewiß, daß die Kreisämter, welche dem Galizischen Adel eben so sehr ein Dorn im Auge, als dem Bauer ein Ges-

Ja! niechcę być, obrońcą państwa w ogóle a w szczególności w państwie konstytucyjnym, tak też nie mogę się zgodzić na twierdzenie, jak jest zatoczono. Pańszczyzna była tylko pobudką, ale sposób, w jaki jej wymagano; jak się z pańszczyznianym poddałym obchodzono, były prawdziwą przyczyną niezgody i zawziętości.

Chłop galicyjski oddany był zwykle na łup surowej, chciwej zysku i rozkoszy kaście dzierżawców i dominikalnych urzędników, bo wielka część właściciwv dziedzicwv spożywała swoje dochody poza prowincją lub po większych jej miastach i była mniej więcej obcą dla chłopu

Położyć tamę niegodziwemu gospodarowaniu tych na wieśniakach zbytkujących się dominikalnych proletaryuszów, było trudnem ale w duchu ludzkości ważnem zadaniem organów rządowych, a chociaż pojedynczy urzędnik wygórowanem cenieniem samego siebie i zarozumialością gdzie niegdzie pobłądził, wszelako publicznym władzom przynależy ta sława, że w włościaninie, w skrzywdzonym przez dzierżawców i dominikalnych urzędników smagany niewolniku, człowieka ocalili, że mu przed zapamiętałością ochronę, a za doznaną krzywdę za dość-uczynienie wyjednali. Zład miłość i zaufanie włościanina do władz rządowych, zład nienawiść galicyjskiej szlachty proletaryuszów i jej stronników przeciw austriackiej biurokracyi!! Jakikolwiek bądź skład przybiorą stosunki galicyjskie zawsze wieśniak będzie z wdzięcznością pamiętał swych dodrodziejów — cyrkulowe urzęda — i przyjdzie czas, w którym dla poczciwych, prawdziwie ludzkich usiłowań władz austriackich zapomną o usterkach pojedynczych urzędników, i chwalić będą rząd, który niezważając na złośliwość i potwarz swych nieprzyjaciół, zamiary ludzkości wykonywał.

Wielu szlacheckich Polaków stanowi szacowny wyjątek z tego, są sprawiedliwi i uprzejmi dla swych poddałych, i gdziekolwiek bądź będą, zawsze z przyjemnością, a nawet z podzięką będą o nich wspominał, bo szczerą i przyjacielską ich uprzejmość obudziła we mnie nadzieję, że razem z nimi będę mógł co dobrego dla kraju działać. Że ich mniejsza jest liczba, to nie ich wina, i oni muszą się poddać niezłomnemu losowi i za winę większości pokutować.

Jednakże to jest prawda, że czyniono propozycje do zniesienia pańszczyzny za pomocą reuicyi. Powody, dla czego z większą energią nie traktowano tej tak nader ważnej dla kraju sprawy, nie są mi wiadome, tyle tylko pewna, że cyrkulowe urzęda, które galicyjskiej szlachcie tak są cierniem w oku, jak włościanowi przedmiotem uszanowania,

genstand der Verehrung sind, daran keine Schuld tragen. Daß die Anträge des Jahres 1845 nicht weiter erörtert und zum Gegenstande reiflicher Erwägung gemacht wurden, davon ist einzig der eben so verwegene als unheilvolle Aufstandsversuch vom J. 1846 Schuld.

Blutig begannen die Ereignisse mit dem Morde des Bürgermeisters von Pilsno und mit dem meuchelmörderischen Angriffe auf das Militär in Narajow von Seite der Polnischen Faction, fürchterlich und ewig beklagenswerth endeten sie durch die Gräueltthaten der Bauer, die für die Regierung aufstehend, ihrem maßlosen Hasse gegen die Dominien auf schaudererregende Weise Lust machten.

Die jetzige Ereignisse in Ungarn, Posen und Deutschland liefern den traurigen Commentar zu den Erscheinungen des Jahres 1846, und nicht einmahl der Schiechte, sondern nur der schlechte Thor magt es heute noch, die Oesterreichische Regierung für das verantwortlich zu machen, was ein Haufe von Verwegenen angezettelt und herbeigeführt hat. Nicht an mir ist es, die im eilften Absätze angegriffene Robot-Regulirung nach den Ereignissen des Jahres 1846 zu vertheidigen, ich habe keinen Theil daran, aber den Vorwurf, daß die Grundherren nicht befragt wurden, muß ich für ungegründet erklären, denn wenn höhere Staatszwecke und das Wohl eines Landes die Schmälerung von Privatrechten nothwendig machen, und für diese Schmälerung die Vergütung geleistet wird, so ist die Einwilligung des Berechtigten von gar keinem Belange, in keinem Falle aber nothwendig, nun habe ich aber auch nicht einen Augenblick gezweifelt, und ich habe es jedem, der es hören wollte, versichert, daß die Regierung die wirklichen Verluste der Grundherren vergüten werde.

Die Behauptung im zwölften Absätze des Memorandums, daß die Grundherren ihren Unterthanen die ganze Frohne sammt allen sonstigen Schuldigkeiten schenkten, ist eine feste Lüge.

In der Adresse vom 18. März bei der sich verhältnißmäßig nur wenige Gutsbesitzer beteiligten, wird um die Aufhebung der Roboten, Punkt 10 gebethen, und obchon gesagt wird, daß die Grundherren damit den Unterthanen ein Geschenk machen wollen, wird doch gleich darauf die Aufhebung der wechselseitigen Verbindlichkeiten, und zugleich die Regulirung des Besitztums gefordert, mithin der Begriff der Schenkung völlig aufgehoben, und an dessen Stelle ein Tausch beantragt, bei welchem, wenn man den Werth der Dienstbarkeiten und eines gehörig arrondirten Besitztums in's Auge faßt, in sehr vielen Fällen der überwiegende Vortheil auf Seite der Herrschaften seyn würde.

In der späteren Sr. Majestät überreichten Adresse vom 6. April, an der sich Niemand, als deren Fer-

nie zu tego przyczyną. Że dalej nieroztrząsano propozycji z roku 1845 i nie wzięto ich jako przedmiot pod dojrzałszą rozwagą, jedyną przyczyną tego jest ówe równie zapamiętałe, jak i nieszczęsnie powstałe w roku 1846.

Krwawo rozpoczęły się wypadki zamordowaniem Pilzeńskiego burmistrza i skrytobójczym napadem na wojsko w Narajowie ze strony polskiej faksyj, straszliwie i z wiecznym ubolewaniem zakończyły się okrucieństwami chłopów, które powstawszy za rząd, w okropny, zgrozą przejmujący sposób puściły wolne cugle niezmierniej zawziętości swej ku dominiom.

Terazniejsze wypadki w Węgrzech, w Poznaniu i w Niemczech stanowią smutny komentarz do wypadków w roku 1846, owoż nawet nie złoślik, lecz tylko niłczemny głupiec poważa się jeszcze dziś obwiniać rząd austriacki o to, co zgroza zapamiętałców uknowała i prowadziła.

Nie do mnie należy bronić zaczepionój w jedynastym odstępie regulacji pańszczyzny według wypadków z roku 1846, ja nie mam w tém żadnego udziału, ale nieuzasadnionym muszę ogłosić zarzut, że właściciele dóbr nie zapytywano, bo jeżeli wyższe zamiary państwa i dobro kraju wymagają uszczuplenia praw prywatnych, i jeżeli za to uszczuplenie daje się wynagrodzenie, tedy przyzwolenie upoważnionego niema żadnej wagi, a w żadnym przypadku nie jest potrzebne, owoż ja nigdy o tém nie wątpilem, i zaręczałem każdemu, który chciał słyszeć, że rząd istotne straty dziedziców wynagrodzi.

Twierdzenie w dwunastym odstępie memorandum, że dziedzice darowali swoim poddanym całą pańszczyznę ze wszystkimi innemi powinnościami, jest wierutnym łgarstwem.

W adresie z 18. Marca, do którego się stosunkowo tylko mało przyłączyło dziedziców, proszono o zniesienie pańszczyzoj, punkt 10, a chociaż powiedziano, że dziedzice chcą z niej poddanym dar uczynić, jednakiż zaraz potem żądano zniesienia obopólnych zobowiązań, i oraz uregulowania posiadłości, azatém pomysłał darowania całkiem zniesiono, a natomiast zaproponowano zamianę, w której wzięwazy na rozwagę wartość służebnicw i należycie uregulowanój posiadłości, w bardzo wielu przypadkach byłaby częścią przeważająca na stronie dominiów.

W późniejszym zaś Jego ces. Mości doręczonym adresie z dnia 6. Kwietnia, w którym nikt nie-

tiger allein, beteiligten, wird aber Punct 12 ausdrücklich gesagt, daß das provisorische Comité die Aufhebung der Robot zu verkünden, der zu entscheidende Landtag aber über die Bedingungen zu entscheiden habe, unter welchen die Befreiung von der Frohne und sonstigen unterthänigen Schuldigkeiten zum allgemein verbindlichen Gesetze werden soll. Von einer Schenkung ist mithin in beiden Adressen keine Rede, und noch weniger ist mir oder dem Gubernium ein Act zugelassen, in welchem die Grundherren eine solche Erklärung abgegeben hätten.

Wohl aber hat sich das Krakauer National-Comité angemacht, Emisäre nach Galizien zu entsenden, um die Robotfreiheit den Bauern zu verkünden, und so die Grundherren indirect zu zwingen, auf ihre Rechte zu verzichten.

Auch hier waren die Mitglieder der Redaction der Zeitschrift Rada narodowa, welche sich im Sinne der Adresse vom 6. April gleich selbst als Nationalrath constituirten, äußerst thätig, um die Aufhebung der Robot zu erzielen, und sie waren um so eifriger in ihren Bestrebungen, als die wenigsten von ihnen irgend etwas dabei zu verlieren hatten, und die wenigen Grundherren, die sich dabei beteiligten, entweder andere Absichten dadurch zu erreichen hofften, oder aber durch die übrigen sich einschüchtern ließen. Es wuchs täglich die Zahl solcher unberufener Verkündiger der Robot-Aufhebung, Mandatare, herrschaftliche Wirtschaftsbeamte, Pächter, abgehauste Grundbesitzer und andere Abenteuerer durchzogen das Land als Aposteln der hiesigen Rada narodowa, der redliche Grundherr sah eine verzweifelte Zukunft vor sich, der Bauer fing an mißtrauisch zu werden, und Verrath zu wittern, denn als man ihn im Jahre 1848 zum Aufstande gegen die Regierung verleiten wollte, griff man auch zu diesem Mittel, ihm die Robotfreiheit zu versprechen.

Es war höchste Zeit, diesem Treiben Einhalt zu thun, um Unglück zu verhüten, um die Grundherren nicht um ihr Eigenthum betrügen zu lassen. Ich erließ daher zum Schuß der Dominien die sub 17 anruhende Weisung an die Kreishauptleute vom 20. März und die erläuternde Bestimmung vom 23. März sub 18, woraus zu entnehmen ist, daß die im 13. Absätze des Memorandums enthaltene Behauptung eine Unwahrheit ist, als sei den Unterthanen aufgetragen worden, jeden Grundherrn, der die Robot schenkt, als einen Aufwieglers anzusehen, den man festnehmen und an's Kreisamt abstellen müsse.

Wie sich die Kreisämter zu benehmen haben, wenn Grundherren selbst den Unterthanen die Robotfreiheit schenken zu wollen erklären, findet sich in dem sub 19 anruhenden Erlasse angedeutet.

Das im 14. Absätze des Memorandums angeordnete Circulare des Kreishauptmanns Andrzejowski

hatte den Inhalt, daß die Grundherren, die die Robotfreiheit schenken wollten, sich dem Gubernium zu erklären hätten, und daß die Robotfreiheit nur dann bewilligt werden sollte, wenn die Grundherren die Robotfreiheit den Bauern zu schenken wollten, und die Robotfreiheit nur dann bewilligt werden sollte, wenn die Grundherren die Robotfreiheit den Bauern zu schenken wollten.

Lecz właściwie to Krakowski narodowy komitet pozwolił sobie wysłać do Galicyj emisaryuszów, by ogłosić chłopom uwolnienie od pańszczyzny i tak przymusić bezpośrednio, dziedziców by się swoich praw zrzekli.

I tu byli nader czynnymi członkowie redakcyi czasopisma Rada narodowa, którzy się w duchu adresu z dnia 6. kwietnia zaraz sami jako rada narodowa ukonstytuowali, by zniesienie pańszczyzny do skutku przywieść, i tém gorliwsi byli w swych usiłowaniach, ileż większa część z nich nie miała przytém nic do stracenia, a kilku dziedziców, którzy w tém udział mieli, spodziewali się przeto albo osiągnąć inne zamiary, albo też się dali drugim zastraszyć. Co dzień wzrastała liczba takich niepowołanych ogłosicieli zniesienia pańszczyzny, mandataryusze, dominikałoi urzędnicy, dzierżawcy, na bruku siedzący, dziedzice i inni awanturnicy przeciągali po kraju jako apostołowie tutejszej Rady narodowej; poczciwy dziedzic widział rozpaczliwą przyszłość przed sobą, chłop zaczął niedowierzać i zdradę wietrzyć, bo gdy go w roku 1846 chciano pobudzić do powstania przeciw rządowi, chwycono się także tego środka i przyrzekano mu uwolnienie od pańszczyzny.

Było na czasie położyć tamę tym zabiegom by zapobiedz nieszczęściu, i niedozwolic aby dziedziców z majątku ogołacocono. Wydałem przeto dla ochrony dominiów załączoną sub 17. instrukcyę do cyrkularnych starostów z dnia 20. Marca i objaśniające postanowienie z dnia 23. marca sub 18, z kąd się można dowiedzieć, że zawarte w 13. odstępie memorandum twierdzenie jest nieprawdą, jakoby nakazano poddanym, aby każdego dziedzica, który daruje pańszczyznę, uważali za buntownika, którego schwycić i do cyrkularnego urzędu odstawić należy.

Jak sobie mają postąpić cyrkulowe urzędy, jeżeli dziedzice same oświadczą, że chcą poddanym darować pańszczyznę, wyrażono jest w załączonym sub 19. rozporządzeniu.

Wymieniony w 14. odstępie memorandum cyrkularz obwodowego starosty Andrzejowskiego w Zło-

von Zloczow an die Dominien war allerdings so wenig klar abgefaßt, daß es mißverstanden werden konnte; allein kaum erhielt ich davon durch die Anfrage eines Grundherrn Kenntniß, als ich es auch schon mit dem sub 20 anruhenden Erlasse widerrufen ließ, und um jedem irrigen Vorgange sowohl von Seite der Kreisämter, als auch von Seite der Parteien, Grundherren und Untertanen wirksam zu begegnen, und um die Gutsgläubiger vor Schaden zu bewahren, erließ ich das sub 21 anruhende Kreis Schreiben. Allein die Redactoren der hiesigen Zeitschrift »Rada narodowa« hatten sich's einmahl zur Aufgabe gemacht, die Rolle zu spielen, welche die Adresse vom 6. April dem Central-Comité in Lemberg zugedacht hat. Die Gesellschaft constituirte sich als Nationalrath, und da dieser nach der Adresse die Robotschenkung verkünden sollte, so wollte er auch, koste es was es wolle, diesen Act vollziehen. Er ließ nicht ab, seine Leute und Helfershelfer auszusenden, um den Herren und den Bauern die Robotaufhebung zu verkünden, und in den westlichen Kreisen thaten das Nämlliche die Aussendlinge des Krakauer Comités.

Die Aufregung der Bauern stieg aufs höchste, die meisten erklärten, daß sie von ihren Grundherren kein Geschenk annehmen, daß sie aber überzeugt sind, Se. Majestät der Kaiser selbst werde ihnen dieses Geschenk machen. Manche Gemeinden sahen in der angekündigten Schenkung nur Verrath, nur eine Falle, um sie der Regierung abwendig zu machen; die Aufregung in manchen Gemeinden erreichte einen Höhepunkt, daß man um die Ruhe Tag für Tag besorgter wurde, das Landvolk werde gegen die Herrschaften aufstehen, denen es die Absicht Schuld gab, gegen den Kaiser sich auflehnen, und das ihm verhasste früher Polnische Regiment wieder einführen zu wollen. Die redlichen Gutsherren, welche um ihre Gläubiger nicht zu betrügen, die Robot nicht schenken konnten, oder sich von unberufenen Leuten nicht Gesetze vorschreiben lassen wollten, geriethen in eine wahrhaft peinliche Lage. Jedermann war überzeugt, daß sich die Frohne und unterthänigen Leistungen nicht mehr halten lassen, jeder, der etwas zu verlieren hatte und sich von dem Strudel des nationalen Treibens nicht fortreißen ließ, erwartete ängstlich die Maßregeln der Regierung, denn nur von ihr konnte er eine glückliche Lösung dieser Lebensfrage für das Land und insbesondere für die Grundherren hoffen.

Die Regierung that, was sie nicht unterlassen konnte, nicht unterlassen durfte. Mit dem Ministerial-Erlasse vom 17. April wurde die Aufhebung der Frohne und anderer unterthäniger Leistungen ausgesprochen und vom Staate die Entschädigung der Gutsherren übernommen. Die Kundmachung erfolgte mit dem sub 22 anruhenden Kreis Schreiben, und die sub 23 und 24 anruhenden Erlasse an die Kreis-

czowio do dominiów. był zewszeczmiar tak niejasno ułożony, iż go można było źle zrozumieć; ale skorom się o tём przez zapytanie jednego z dziedziców dowiedział, natychmiast kazałem go załączonóm sub 20. rozporządzeniem odwołać, i dla zapobieżenia skutecznie każdemu mylnemu postępkowe, tak ze strony cyrkulowych urzędów, jako też ze strony partyi, dziedziców i poddanych, i dla zabezpieczenia wierzcycieli od szkody, wydałem załączony sub 21. okólnik. Atoli redaktorowie tutejszego czasopisma Rada narodowa uczynili sobie raz zadanie odgrywania roli, którą adres z dnia 6. kwietnia centralnemu komitetowi we Lwowie przezuaczył. Towarzystwo ulonstytowało się jako rada narodowa, a że ta według adresu ogłosić miała darowanie pańszczyzny, więc chciała, bądź co bądź, ten akt wykonać. Nicomieszkała wysyłać swoich ludzi i popleczników dla ogłaszania panom i chłopom zniesienia pańszczyzny, a w zachodnich cyrkulach czynili to samo emisaryusze komitetu krakowskiego.

Wzburzenie chłopów wzmogło się do najwyższego stopnia, większa część oświadczyła, że nie przyjmie od swych dziedziców żadnej darowizny, lecz przekonani są, że Jego ces. Mość sam ten dar dla nich uczyni. Niektóre gminy upatrywały w zapowiedzianej darowiznie tylko zdradę, tylko podstęp dla odwrócenia ich od rządu; w niektórych gminach doszło wzburzenie tak wysokiego stopnia, że się dzień w dzień coraz bardziej obawiano, iż lud wiejski rzuci się na dominia, którym przypisywał zamiar, że chcą powstać na Cesarza i znowu nienawistny dla niego dawny polski rząd zaprowadzić. Rzetelni dziedzice, którzy dla tego, aby nieoszukać swych wierzcycieli, nie mogli darować pańszczyzny, albo też niechcieli pozwolić, aby im niepowołani ludzie przypisywali prawa, dostali się przeto w prawdziwie przykre położenie. Każdy był przekonany, że się pańszczyzna i poddańcze daremszczyzny dłużej nie utrzymają, każdy, który cokolwiek miał do stracenia i nie dał się unieść wirtem narodowych zapędów czekał trwożliwie rozporządzeń rządu, bo tylko od niego mógł się spodziewać szczęśliwego rozwiązania tej żywotnej kwestyi dla kraju, a w szczególności dla dziedziców.

Rząd uczynił to, czego nie mógł i nie powinien był zaniedbać. Ministerjalnem rozporządzeniem z dnia 17. kwietnia wyrzeczono zniesienie pańszczyzny i innej poddańczej daremszczyzny, a rząd przyjął na siebie wynagrodzić dziedziców. Obwieśzczenie nastąpiło załączonym sub 22. okólnikiem, a przyłączone sub 23. i 24. rozporządzenia do cyrkulowych starostów, przepisywały tryb, jak sobie w publikacji postąpić mają.

Hauptleute zeichneten den Vorgang bei der Publication vor.

Jeder Unbefangene wird daraus ersehen, wie sehr die Regierung bemüht war, das Ansehen der Gutsherren bei den Unterthanen aufrecht zu erhalten, sie und ihr Eigenthum vor den bösen Gelüsten der rohen Masse sicher zu stellen. Allein es gibt eine Partei in Galizien, auf deren Seele die Schauderscenen des Jahres 1846 lasten. Sie möchten der Erinnerung daran los werden, daher der Abscheu vor der Erwähnung dieser Jahreszahl, sie wähnt, daß, weil sie die Welt belog, sie auch sich selbst belügen könne, aber die Lüge gewährt keinen Balsam für diese Wunde, das eigene Bewußtsein sagt ihr, daß sie die Schuldige ist, während ihr Mund die Regierung zeißt. Die Ereignisse des Jahres 1846 sind für diese Partei die Blutflecken auf der Hand von Macbeths Weib. Seine Majestät der Kaiser hat den Schuldigen verziehen, wer aber das Unglück heraufbeschwor, den richtet sein eigenes Gewissen, und das ist unbittlich.

Was die Memorandums = Fertiger im 16. Absätze sagen, das sage auch ich, die angeführten Thatsachen, die vorliegenden Behelfe beweisen die Tendenzen der galizischen Bureaokratie zur Genüge. Galizien selbst und die ganze Monarchie möge richten, ob das Recht auf Seite der Regierungs = Organe oder der galizischen Wähler sey. Das Denken und Treiben dieser Letzteren sprechen ihre Blätter aus, und doch wurde bisher die Ruhe nicht gestört, Dank den ausdauernden Anstrengungen, dem umsichtigen Wirken der Regierungs = Organe, Dank dem Vertrauen, daß die Millionen Unterthanen in die Regierung setzen.

Ueber die letzten traurigen Ereignisse in Krakau liegen der Welt die Berichte vor, sie wird die Wahrheit von der Lüge scheiden.

Solche Aufstritte wie in Krakau, könnten in Lemberg und in so manchen andern Städten Galiziens jeden Augenblick sich erneuern, wenn die Regierung nicht stark durch ihr Recht und die Liebe der Millionen Unterthanen wäre, wenn die Wähler so weit in ihrer Verblendung gingen, den verzweifelten Kampf gegen die braven österreichischen Truppen zu wagen, die allen Versuchen, sie zu verführen, von ihrer Treue und Pflicht abwendig zu machen, widersehen, und jeden Augenblick mit Freuden bereit sind, für ihren Kaiser und das Wohl der Monarchie ihr Leben zu wagen.

Ihnen und den Behörden gebührt der Dank des Landes, das noch immer Ruhe genießt und hoffentlich fortan genießen wird, weil Diejenigen, die es redlich meinen, und Jene, die etwas zu verlieren haben, immer mehr zur Ueberzeugung kommen, daß ihr Heil nur von der Regierung kommt, und sie nichts zu erwarten haben von einer Gesellschaft, die im Finstern wirkt, von der man nur weiß, daß sie der Regierung entgegen arbeitet, nicht aber, was sie

Każdy bezstronny pozna ztąd, jak mocno starał się rząd znaczenie dziedziców u poddanych utrzymać, i tak ich samych, jako też ich majątek przed łakomstwem surowej masy zabezpieczyć. Jednakże znajduje się partya w Galicyi, na której duszy ciężą okropne sceny z roku 1846. Ona chciałaby się pozbyć tego wspomnienia, ztąd ów wstręt przed wzmianką tej liczby roku, ona sądzi, że ponieważ świat okłamała, więc i sama siebie okłamać może, ależ kłamstwo nie daje balsamu dla tej rany, własne przekonanie mówi jej, że ona jest przyczyną, podczas gdy jej usta rząd obwiniają. Wypadki z roku 1846 są dla tej partyi tém, czém są krwawe plamy na ręce żony Makbeta. Najjaśniejszy Pan przebaczył winowajcom, ale lito sam wywołał nieszczęście, tego sądzi własne sumienie, a to jest niezblagane.

Co mówią w 16. odstepio ci, co podpisali memorandum, to i ja mówię, przytoczone fakta, leżące przed oczyma dowody przekonywują dostatecznie o dążnościach biurokracyi galicyjskiej. Galicya sama i cała monarchia niech sądzą, czy prawo jest na stronie organów rządowych, czyli też galicyjskich wicrzycieli. Myśli i zabiegi tych ostatnich wyrażają własne ich dziełniki, a przecież dotychczas nie zaburzono pokoju, dzięki wytrwałym nateżeniom, oględnemu działaniu organów rządowych; dzięki zaufaniu, jakie w rządzie pokładają miliony poddanych.

Sprawozdania o ostatnich smutnych wypadkach w Krakowie przedłożone są światu, on rozróżni prawdę od kłamstwa.

Takie sceny, jak w Krakowie, mogły się były w Lwowie i po niektórych innych miastach Galicyi każdej chwili ponowić, jeżeliby rząd nie był silny swém prawem i miłością milionów poddanych, jeżeliby wicrzyciele tak dalece posunęli swe zaślepienie, izby rozpoczęli rozpaczliwą walkę z walecznym austryackim wojskiem, które się opiera wszelkim pokuszeniom i namową odwieдения go od wierności i powinności, i każdej chwili gotowe jest za swego Cesarza i dobro monarchii swoje życie poświęcić.

Jemu i publicznym władzom przynależy podziękka kraju, który zawsze jeszcze doznaje pokoju i zapewne na dal doznawać będzie, bo ci, którzy poczciwie myślą, i ci, którzy mają co do stracenia, przychodzą coraz więcej do tego przekonania, że zbawienie ich tylko od rządu pochodzi, i że niczego nie mogą się spodziewać po towarzystwie, które w pociemku działa, o którym tyle tylko wiadomo, że naprzeciw rządowi pracu-

eigentlich will, von einer Gesellschaft, die sich die Gewalt erschleichen, die Massen durch Schmäbung und Verläumdung der Regierungsorgane gewinnen will, und die, weil sie ihr Gelüste nach der Regierungsgewalt einmahl zu deutlich an den Tag legte, von mir laut Beilage 25 aufgelöst wurde. *ang w61017x*

Die Gesellschaft hat sich seitdem wieder zusammengefunden, da das Recht, Vereine zu bilden, durch die Constitution gewährleistet ist. Doch ihres Treibens sind die ruhigen Bürger schon satt, und das Auge des Gesetzes wacht, sie verfällt dem Strafgerichte, wenn sie sich eine durch die Gesetze verpönte Handlung erlaubt. Wer es redlich mit dem Lande meint, wird sich von ihr nicht brandschaden lassen, um mit eigenem Gelde sein und der Seinen Verderben zu erkaufen.

Nach dem 18. Absätze ist Galizien in den Händen eines Feindes, der um so gefährlicher ist, als er als Regierungsorgan auftritt, folglich jede Vertheidigung unmöglich wird.

Ich bin zu wenig eitel und wohl auch zu kurze Zeit im Lande, als daß ich mich verleiten ließe, zu glauben, ich hätte zum Wohle des Landes etwas Wesentliches wirken können, aber des guten Willens und der redlichen Absichten bin ich mir bewußt, und dessen bin ich gewiß, daß Niemand im Lande, der redlich denkt, meine Absichten je verkannt hat, dormalen verkannt, nicht einmahl die Fertiger des Memorandums. Man mag meine Ansichten billigen oder mißbilligen, über meine Absichten kann kein Zweifel obwalten, denn was ich that, that ich offen, und ermüdete nicht, selbst dem Niedersten aus dem Volke die Gründe meines Handelns darzulegen.

Ich appellire mit voller Ruhe an das Urtheil des ganzen Landes und bemerke nur, daß, wenn mir ja nur die traurige Wahl bliebe, auf der Bank des Angeklagten oder auf jener der Ankläger wie die Memorandums-Fertiger zu sitzen, ich mit Stolz mich auf der ersten niederlassen würde, wie ich es hiemit der Regierung und dem Lande gegenüber als meinen Richtern thue.

Auch möge Jeder, dem es am schlichten Verstande nicht fehlt, urtheilen, ob sich derjenige über die Unmöglichkeit der Vertheidigung beklagen kann, dem sogar das Recht zusteht, als Ankläger aufzutreten, und ob er die erste behaupten kann in dem Augenblicke, als er von dem zweiten Gebrauch macht.

Auf die Punkte 19 und 20 habe ich bereits in der Bemserger Zeitung vom 21. April Nr. 48 geantwortet, und auch die Wiener Zeitung vom 29. April Nr. 119 hat diese Antwort aufgenommen, es genügt daher, mich darauf zu berufen.

Der 21. Absatz fordert die Entsendung einer Untersuchung-Commission nach Galizien und das Central-Comité der Wiener Nationalgarde will, daß von der

je, a nie to, czego właściwie chce, po towarzys-
stwie mówię, które podstępem chce władzę schwycić; szkalowauiem i potwarzaniem rządowych organów masy pozyskać, a które ja dla tego, że pewnego razu nazbyt widocznie okazało swoją chętkę przywłaszczenia sobie rządowej władzy według dowodu sub 25. rozwiązałem. *ang w61017x*

Towarzystwo to zebrało się potem znów, gdyż prawo zawiązywania towarzystw, konstytucyą jest zagwarantowane. Lecz spokojni obywatele nasycili się już jego zabiegami, a oko prawa daje baczność, towarzystwo to ulegnie karnemu sądowi, jeżeli sobie pozwoli zakazanego ustawami działania. Kto poczciwie o kraju myśli, nie da się przez nie pociągnąć do kontrybucyi, by własnym groszem i swoją i swoich ziomków zgubę okupił. *ang w61017x*

Według 18. odstępu jest Galicya w rękę nieprzyjaciela, który jest tém bardziej niebezpieczny, ileż jako rządowy organ występuje, a przeto wszelka obrona staje się niepodobieństwem. *ang w61017x*

Ja nie jestem tak próżny a nawet za krótki czas w kraju, abym sądził, że mógł dla kraju istotnie coś dobrego uczynić, ale świadom jestem dobrej chęci i poczciwych moich zamiarów i jestem tego pewien, że nikt w kraju, co poczciwie myśli, niezapoznał moich zamiarów, tym razem nie zpoznałają ich nawet ci, którzy memorandum podpisali. Niech zamiary moje pochwalają lub ganią, o zamiarach moich nie może zachodzić żadna wątpliwość, bo com czynił, tom czynił jawnie, i nie ociągałem się, nawet najpóźniejszemu z ludu przedłożyć powodów mego działania. *ang w61017x*

Odwołuję się z zupełną spokojnością do wyroku całego kraju, i nadmieniam tylko, że gdyby mi tylko smutny pozostał wybór siedzenia na ławce obżalowanego, lub też na ławce oskarżycieli, na której siedzą ci, co memorandum podpisali, tedy ja z chlubą usiadłbym na pierwszej, jak to czynię niniejszem naprzeciw rządowi i krajowi jako naprzeciw moim sędziom.

Owoż niechaj każdy, co ma prosty zdrowy rozum osądzi, czy ten może się uskarzać na niepodobieństwo obrony, któremu nawet przysłuża prawo wystąpienia jako oskarżyciel, i czy może utrzymywać pierwsze w tej chwili, gdy z drugiego użytek robi.

Na punkta 19. i 20. odpowiedziałem już w Lwowskiej Gazecie z dnia 21. kwietnia nr. 48., i Wiedońska Gazeta z dnia 29. kwietnia Nr. 119. zamieściła także tę odpowiedź, dostateczna więc będzie odwołać się na nie.

Dwudziesty pierwszy odstępek żąda wysłania śledczej komisji do Galicyi, a centralny komitet więdeuskiej narodowej gwardyi chce, aby z ludności

Bewölkung Wiens sechs Individuen, zwei Reglerungs-Commissäre und zwei von der galizischen Deputation abgeordnet werden. Mir kommt die Entscheidung nicht zu, ob in einem constitutionellen Staate die Nationalgarde den Beruf habe, als Staats-Inquisitoren zu fungiren, auch ist mir nicht bekannt, daß in irgend einem constitutionellen Staate den Anklägern das Recht eingeräumt ist, auch gleich selbst die Untersuchung ihrer Klage zu führen. Ich beschränke mich lediglich darauf, die Versicherung abzugeben, daß ich weder gegen eine solche Untersuchung, noch gegen die Untersuchenden, wer sie auch immer sein mögen, je Verwahrung einlegen werde. Ich habe nie und nirgends geheimen Zwecken gedient, ich habe für die Oeffentlichkeit im Interesse der Regierung und des Landes zu handeln und zu wirken mich bemüht, ich brauche daher auch die Oeffentlichkeit nicht zu scheuen. Meine Ansichten unterwerfe ich dem Urtheile der Welt, meine Absichten habe ich stets vor den Richtersstuhl meines eigenen Gewissens gebracht, ich bin darüber mit mir im Reinen, und ich kann mit Gleichmuth dem Urtheile der Welt entgegensehen.

Da die Anklage gedruckt vorliegt, und somit für die Oeffentlichkeit bestimmt ist, so erlaube ich mir die Bitte, daß auch meine Antwort darauf der Oeffentlichkeit nicht entzogen werde.

Genehmigen Euer Excellenz die Versicherung der ausgezeichnetsten Hochachtung, mit der ich die Ehre habe zu fern

Euer Excellenz
gehorsamster Diener
Stadion, m. p.

Lemberg am 13. Mai 1848.

wiedeńskiéj sześć osób, dwóch rządowych komisarzy i dwóch z deputacyi galicyjskiéj wyprawiono. Nie do mnie należy rozstrzygnięcie, czy w konstytucyjnym państwie gwardya narodowa ma powołanie zajmować się urzędowaniem inkwizytorów państwa, niewiadomo mi także, aby w jakim konstytucyjnym państwie przyzwolone było oskarżycielom prawo, trudnić się rozpoznaniem swej skargi. Ograniczam się litylko na daniu zapewnienia, że ani przeciw takowej indagacyi, ani przeciw indagującym, ktobykolwiek bądź oni byli, nigdy nie zależę zastrzeżenia. Ja nie służyłem nigdy i nigdzie tajnym zamiarom, starałem się działać i pracować dla jawności w interesie rządu i kraju, dla tego też nie potrzebuję lękać się jawności. Moje zdania poddaje pod sąd świata, moje zamiary stawiałem zawsze przed trybunał mego własnego sumienia, jestem w téj mierze ze sobą w zgodzie, i dla tego z obojętnością mogę czekać na wyrok świata.

Ponieważ oskarżenie jest wydrukowane, a więc dla jawności przeznaczone, przeto ośmielam się prosić, aby i mojej odpowiedzi na nie, od jawności nie usunięto.

Przyjmiej Wasza Excelencya zapewnienie najprawdziwszego poważania, z którym mam zaszczyt zostawać

Waszój Excelencyi
najniższym sługą
Stadion m. p.

We Lwowie dnia 13. Maja 1848.

Memorandum

der polnischen Deputation an das löbliche Central-Comité der Wiener National-Garde.

Die Kunde von der dem österreichischen Kaiserstaate versprochenen Constitution stellte in Galizien die schon früher sich feindselig gegenüberstehenden Partheien, der Nationalen und der Beamten, nur noch schroffer gegen einander.

Der intelligente Theil der Nation seit jeher nach constitutionellen Freiheiten sich sehnend, verlangte nunmehr deren rasches Inleben-treten. Die Beamten hingegen, den constitutionellen Einrichtungen stets abhold, übrigens an der Aufrichtigkeit des Versprechens einer Constitution zweifelnd, suchten der Entwicklung des constitutionellen Lebens alle möglichen Hindernisse in den Weg zu legen, in der Meinung, daß sie hierdurch der Regierung den besten Dienst erweisen.

Auf diese Art gediehen die seit jeher, mannigfaltiger Ursachen wegen, zwischen den Beamten und den Nationalen bestandenen Reibungen zur vollkommenen Reife.

Die Nation gründete ihre Forderungen auf das Versprechen des Kaisers; die Beamten hingegen, behörte von dem Wahne, als sey dieß Versprechen dem Kaiser erzwungen, glaubten so wenige Concessionen als nur möglich machen zu müssen, auf daß die Reaction, die sie sich wünschten und deren Eintritt sie jeden Augenblick gewärtigen, die alte Sachlage möglichst unverändert antreffe.

Daher kommt es, daß die Kundmachung der versprochenen Constitution so lange verzögert, die Censur nur dem Namen nach aufgehoben und unter einer andern Form gehandhabt wurde; daß ferner die Nationalgarde nur in der Hauptstadt Lemberg bewilligt, und selbst dort ihrer Errichtung dadurch, daß man täglich nur äußerst wenige, und dieß meistentheils unbrauchbare Gewehre verabreichte, nach Möglichkeit entgegengearbeitet; in den Kreisstädten hingegen, die Organisirung der Nationalgarde, ungeachtet Deputationen aus allen Kreisen darum angesucht haben, nicht nur nicht bewilligt, sondern sogar ausdrücklich von dem Gouverneur verboten wurde. (Beilage 1.)

Hiermit nicht zufrieden, schilderten die Beamten das Sichregen des constitutionellen Lebens im Lande, als revolutionäre Umtriebe, und ergrimmt über die dem Lande zu Theil gewordene Befugniß, sich über die von Seiten der Beamten erduldeten Bedrückung und ihre zahllosen Mißbräuche etwas freier und lauter ausdrücken zu dürfen, verleumdeten sie die Nation bei der Central-Regierung, indem sie den billigsten Forderungen und den legalsten Handlungen die schlechtesten Absichten unterstellten. (Beilage 2.)

Memorandum

deputacyi polskiej do szanownego komitetu centralnego gwardyi narodowej Wiedeńskiej.

Więść o przyrzeczonej cesarstwu austryjackiemu konstytucyi, postawiła w Galicyi od dawna z ukosa na siebie patrzące stronnictwa, ludzi narodowych dążności i biurokratów tem nieprzyjaźniej naprzeciw sobie.

Oswiecona część narodu oddawna za konstytucyjnymi swobodami tęsknąca, zapragnęła teraz szybkie onych wejście w życie. Biurokracya przeciwnie, instytucyom konstytucyjnym zawsze nieprzyjazna, z resztą oszczędności przyrzeczenia konstytucyi ciągle powątpiewająca, starała się rozwinieciu się życia konstytucyjnego wszelkie możliwe stawiać przeszkody, a to w myśli, że tem rządowi najlepszą robi przysługę.

Tym sposobem starcia, które z różnych powodów między biurokratami a ludźmi dążeń narodowych istniały, do zupełnej doszły żrącości.

Naród budował żądania swe na przyrzeczeniu Cesarza; urzędnicy zaś, zaślepieni tą szaloną myślą, jakoby obietnica ta na Cesarzu wymuszona była, rozumieli, że im, jak najmniej koncessyi robić należy, aby reakcyja, której sobie życzyli, i której nastąpienia co chwila się spodziewali, stary stan rzeczy podług możności jak najmniej zmienionym zastała.

Dla tego oto ociągano się tak długo z ogłoszeniem przyrzeczonej konstytucyi, dla tego cenzurę tylko na oko zniesiono, w rzeczy zaś samej pod inną formą zaprowadzono, dla tego dozwolono formować się gwardyi narodowej tylko we Lwowie, starano się ze wszystkich sił nawet temu przeszkadzać, udzielając dziennie bardzo małą ilość broni po więkzej części niezdatnej. Na prowincyi zaś organizacyja gwardyi narodowej mimo usilnych prośb z wszystkich obwodów nie tylko nie dozwolona, lecz przeciwnie, wyraźnie przez gubernatora wzbronioną została. (Aleg 1.)

Nie przestając na tem, wystawili urzędnicy objawy konstytucyjnego życia w kraju jako dążenia rewolucyjne, i przez złość, że naród wolniej cokolwiek i głośniejsz mówić może o niezliczonych ich nadużyciach i ucisku; oczernili go przed centralnym rządem, podsuwając pod najsluszniejsze żądania i najlegalniejsze czynności zamiary najgorsze. (Zobacz aleg. 2.)

Dieses Verfahren der Beamten einerseits, so wie die Ueberzeugung, daß ein solcher Zustand der Dinge, falls er noch länger fortdauern würde, von den irragtigsten Folgen für das Land seyn müßte, bewog die Bewohner Galiciens eine Deputation an Seine Majestät abzuschicken, auf das sie die Lage des Landes schildere, die Wünsche der Nation vortrage und um deren schleunige Gewährung, als einzige Abhilfe gegen das bevorstehende Unglück bitte.

Am 6. April überreichte die polnische Deputation Sr. Majestät die Adresse der Nation; Se. Majestät nahm sie huldreichst auf, und befahl sie alsogleich in Erwägung zu nehmen. Bis zur Stunde hat das Ministerium der auf Antwort wartenden Deputation noch keinen Bescheid gegeben.

Das Land ist in der größten Spannung, und harret ungeduldig der Gewährung seiner billigen Wünsche entgegen. Nur die Hoffnung, daß diese Gewährung wirklich erfolgen werde, erhält das Land in Ruhe, ungeachtet, daß die Beamten sich alle mögliche Mühe geben, Ruhestörungen herbeizurufen. Jeden Ausfluß der constitutionellen Freiheit als revolutionäre Umtriebe betrachtend, bedienen sie sich zur Unterdrückung derselben aller jener Mittel, die ihnen während der Herrschaft des alten Systems erlaubt waren. — Kreis-Commissäre, Gendarmerie und Finanzwache streuen beunruhigende Nachrichten unter das Volk aus, heßen durch erdichtete Gerüchte die Bauern gegen die Grundherrschaft, Städtebewohner und Alle, die durch höhere Bildung über dem Bauer stehen, und treiben sie zu Excessen, indem sie ihnen vorspiegeln, daß ihnen von Seite der Grundherrschaft Gefahr drohe. Zahlreiche Berichte aus allen Kreisen der Provinz, die durch die Bochniaer Deputation dem Minister des Innern vorgelegten Aktenstücke und sonstigen Belege, endlich die blutigen Auftritte in Curylow und Hostow, Stanislawower Kreises, beweisen das Befugte zu Genüge.

Die Ursache der zwischen den Bauern und den Grundherrschaft herrschenden Zwietracht ist zweifellos die Robot gewesen. Die Bureaukratie bediente sich seit jeher der Frohne als des sichersten Mittels, um die Bauern gegen ihre Grundherrschaft zu erbittern, und auf diese Art die Grundherrschaft durch die Bauern in jedem Auftreten gegen das drückende Joch der Bureaukratie zu hindern. Die Grundherrschaft, so wie jeder Gebildete und Wohlgesinnte fühlte dies wohl. Die Landstände machten daher der Regierung bereits auf dem Landtage v. J. 1843 Vorschläge wegen Aufhebung der Robot, welche Vorschläge, obwohl im Jahre 1844 und 1845 wiederholt, jedoch kein Gehör fanden.

Nach den blutigen Ereignissen des Jahres 1846 erließ die Regierung das bekannte Robotregulirungs-

Takie postępowanie biurokratów z jednęj, a przekonanie z drugiey strony, że podobny stan rzeczy, gdyby dłużej trwał miał, najsmutniejsze na kraj spowodowałoby następstwa, spowodowało mieszkańców Galicyi wysłać do N. P. deputacyę, aby ta położenie kraju wystawiła, życzenia narodu wyrzekła i o najspieszniejsze tychże spełnienie, jako jedyny środek zaradczy przeciw grożącemu nieszczęściu, prosila.

6. Kwietnia podała deputacya N. Panu adres narodu, N. Pan przyjął go łaskawie i natychmiast pod rozwagę wziąć rozkazał. Do dziś dnia nie dało ministerium czekającej deputacyi żadnej odpowiedzi.

Z największą niecierpliwością oczekuje kraj spełnienia życzeń swych; tylko nadzieja, że ono istotnie nastąpi, utrzymuje dotąd spokój, chociaż biurokraci wszelkich dokładają starań, by zaburzenia wywołać. Uważają oni wszystkie objawy życia konstytucyjnego za dążenia rewolucyjne, i pozwalają sobie do stłumienia onych tych wszystkich środków, które im jeszcze za starego systemu służyły. Komisarze, żandarmerya, straż finansowa rozsiewają po wsiach niepokojące doniesienia; podlegają wymyślonemi wieściami chłopów przeciw obywatelom ziemskim, miejskim i wszystkim tym, którzy oświata przewyższają włościanów, zachęcają tychże do excessów przedstawicielami, jakoby ze strony obywateli wiejskich chłopom groziło niebezpieczeństwo. — Niezliczone sprawozdania ze wszystkich obwodów prowincyi, ała i dowody przez deputacya bocheńską ministrowi spraw wewnętrznych podane, krwawe sceny w Curylowie i Hostowie udowodniają dostatecznie twierdzenie nasze.

Najglówniejszą przyczyną niezgody między włościanami i ich panami była bezsprzecznie pańszczyzna. Było w ręku biurokratów najpewniejszy środek do zniechęcenia chłopów przeciw obywatelom wiejskim, a zarazem do zniweczenia usiłowań ostatnich strząść z siebie ciężare jarzmo biurokracyi, nieprzyjaznym pierwszych wystąpieniem. Czuli to dobrze obywatele ziemscy, nie mniej jak każdy prawy i świątły mąż. Dla tego Stany galicyjskie od r. 1843 corocznie aczkolwiek bezowocnie o zniesienie pańszczyzny domagały się. Po krwawych wypadkach r. 1846 rząd nie pytając się bynajmniej obywateli o to, zniósł ją.

patent, kraft welchen den Bauern 1/3, an manchen Orten 1/10 der bestandenen Robot von der Regierung nachgelassen wurde, ohne daß die Grundherren auch nur befragt worden wären.

Der Rest der Robot wurde dem Grundherrn belassen, und mit ihm die Hauptursache der Zwietracht im Lande aufrecht erhalten. Da beschloßen die Grundherren sich dieses Übels mit einem Schlage zu entledigen — sie schenkten den Untertanen die ganze Frohne sammt allen sonstigen Schuldsigkeiten.

Der Schritt zur Aushebung der Bauern und Grundherren ward gethan; allein dieser Schritt drohete der Bureaokratie, indem er ihr das Mittel, die Bauern gegen die Grundherren aufzuheben, benahm, mit ganzzähliger Vernichtung der alten Herrschaft. Alsobald verlaublichen sie daher unter dem Landvolke, daß nur der Kaiser die Frohne schenken könne, und erklärten jeden Grundherrn, der seinen Untertanen die Robot nachließ, für einen Aufwiegler, den man festnehmen und ans Kreisamt abstellen müsse (Beilage 3.)

In diesem Geiste erließ auch der Kreishauptmann Andrzejowski ein Circular, das in den hiesigen Blättern aus dem Original abgedruckt erschien (Beilage 4). — In anderen Kreisen wurde Ähnliches von den aufs Land geschickten Kreiscommissären und niederen Kreisbeamten den Bauern mündlich bedeutet. Zuletzt erließ Graf Stadion das Kreis Schreiben (Beilage 5), welches die Schenkung der Robot so sehr erschwerte, daß es für ein indirektes Verbot der Robotaufhebung Seitens der Grundherren angesehen werden kann.

Da aber die Grundherren allen diesen Machinationen und Erlässen zu trotz nicht aufhörten, den Bauern die Frohnen und die sonstigen Schuldsigkeiten nachzulassen beschloß das Ministerium dasjenige, was es nicht verhindern konnte, wenigstens sich zuzuschreiben. Es erließ eine Verordnung, mittelst welcher die Robot im Namen der Regierung ganz aufgehoben wird, ohne daß auch nur erwähnt wurde, daß dieß auf Wunsch der Grundherren, der alleinigen Eigenthümer der Robot, geschehe (Beilage 6), wozu noch Graf Stadion eine geheime Instruktion ertheilte, der zufolge dem Landvolke die Kundmachung obiger Verordnung bedeutet werden soll, daß der Kaiser die Robot in Folge seines im J. 1846 gegebenen Versprechens zur Belohnung für die in jenem Jahre bewahrte Treue geschenkt hat (Beilage 7).

Die hier angeführten Thatfachen beweisen die Tendenzen der galizischen Bureaokratie zur Genüge Aus dem Ringen nach konstitutionellen Rechten einer- und dem geheimen und offenen Streben andererseits, jedes Aufkommen konstitutioneller Einrichtungen zu verhindern — müssen nothwendig mehr oder weniger

w iniektórych okolicach nawet 1/10 dotychczasowej pańszczyzny.

Resztę zostawiono rozmyślnie dziedzicom, aby tym sposobem zatrzymać w kraju główną przyczynę rozdziwienia. A więc postanowili obywatele pozbyć się ciężaru tego — darowali poddanym pańszczyznę i wszystkie powinności.

Krok więc do pojednania dwóch z ukosa na siebie patrzących warstw był uczyniony — ale rok ten groził zupełnym upadkiem panowania biurokracji. Natychmiast więc rozgłosili, że Cesarz tylko prawo ma darowania pańszczyzny, że każdy obywatel, który poddanych swych od pańszczyzny uwalnia, jest burzycielem spokoju, którego związać i do Kreisamtu odesłać należy. (Zobacz alegat 3)

W tym duchu wydał także Kreishauptmann Andrzejowski okólnik, który z oryginału przedrukowany załączamy pod 4) W innych obwodach wysłani na wieś Komisarze i niżsi urzędnicy chłopom ustnie to samo powiedali — Nakoniec wydał hr Stadion okólnik darowanie pańszczyzny tak utrudniający, że go za zakaz usamowolnienia włościanów uważać można. — (Aleg. 5)

Gdy mimo to dziedzice uwalniać chłopów nie przedstawiali, ministerium niemogąc już temu przeszkodzić, sobie przynajmniej czyn ten przypisać postanowiło. Wyszło więc rozporządzenie, które w imieniu rządu znosi całkiem pańszczyznę, nie wspominając nawet, że właściciele tego sobie życzyli (aleg. 6); do czego jeszcze hr Stadion tajną dodał instrukcję, by chłopom darowanie to ogłosić, jako nagrodę za okazaną w r. 1846 wierność rządowi. (Alegat 7.)

Przytoczone tu fakta jasno okazują dążenia biurokracji galicyjskiej do pasowania się tego za konstytucyjnymi swobodami z jednej a tajnego i jawnego usiłowania z drugiej strony, by wszelkie konstytucyjne instytucje w samym zarodku zniszczyć — muszą koniecznie mniej więcej nie-

gefährliche Reibungen entstehen, welche so oft die öffentliche Ruhe stören, und nur dazu dienen, um die Macht der Reaktion zu verstärken, und ihren Eintritt zu beschleunigen.

Die letzten traurigen Ereignisse in Krakau (Beilage 8) liefern einen schlagenden Beweis, wohin das von den Beamten in Galizien befolgte System führt. Unglücksfälle dieser Art können sich jeden Augenblick in Lemberg und allen Städten Galiziens erneuern; und daß am 26. April nicht auch in Lemberg Blut gefloßen, haben wir nur der bewundernswürdigen Mäßigung des dortigen Nationalrathes, und der Besonnenheit unserer Jugend zu verdanken; an Vorwand fehlte es nicht; man hatte auf Befehl des Gouverneurs in der Nacht vom 25ten auf den 26ten die Thür des Saals, wo sich der Nationalrath zu versammeln pflegte, erbrochen, alle Papiere, so wie das dort befindliche Geld weggenommen, und den Saal mit Soldaten besetzt, während man die Auflösung des Nationalrathes durch Plakate veröffentlichte (Beilage 9).

Wir seufzen unter dem Drucke von Beamten, die unserer Nation und der Constitution feindselig sind, unser Land befindet sich in den Händen eines Feindes, der um so gefährlicher ist, als er als Regierungsorgan auftritt, folglich jede Vertheidigung unsererseits unmöglich ist.

Fest überzeugt, daß unter der Herrschaft unserer Bureaukratie an eine friedliche Entwicklung constitutioneller Einrichtungen nicht gedacht werden kann, und beseelt von dem Wunsche, unserm Lande Frieden zu sichern und daselbe vor Unglück zu bewahren — haben wir in unserer Petition um Aufstellung eines National-Comité geboten, welches sich mit der Reorganisation des Landes zu befassen hätte, dieses Begehren schien uns um so billiger, als wir eine nationale Regierung, folglich auch Beamte aus Landeseingebornen, schon kraft der am 15. März ausgesprochenen Zusicherung der Constitution verlangen dürften.

Um die Regierung nicht in Verlegenheit zu setzen, verlangten wir bloß, daß man diejenigen Beamten, die erwiesene Feinde unserer Nation sind, aus dem Lande entferne; wir stimmten unsere Forderungen sogar noch tiefer herab; wir baten, daß man wenigstens, wenn man alle ausfindlichen Beamten auf einmal nicht entfernen könne, ihnen bei ihrer Amtsverrichtungen auf dem Lande, Vertrauen verdienende Männer zur Controle beigebe, damit sie die Bauern nicht aufheßen, sich jeder falschen Deutung der erlassenen und zu erlassenden Verordnungen enthalten, und keine geheimen Aufträge vollstrecken, die mit der Natur einer constitutionellen Verfassung unverträglich wären, oder gar die Sicherheit des Eigenthums oder der Personen gefährden könnten.

bezügliche Resultate stercia, które spokój publiczny tak często burzą, i na to tylko służą, by się reakcyi wzmoćić, a nastąpienie jej przyspieszyć.

Najświeższe smutne wypadki w Krakowie (Aleg. 8) dostateczny dają nam dowód, do czego system biurokracyi gal. doprowadzić może. Podobnego rodzaju nieszczęścia mogą lada chwila we Lwowie i innych miasteczkach Galicyi nastąpić, a że w dniu 26. Kwietnia nie plynęła i we Lwowie krew, winniśmy tylko podziwienia godnemu umiarkowaniu Rady narodowej i przytomności umysłu młodzieży naszej, na powodach bowiem niebrakowało, wylamano w skutek rozkazu Gubernatora w nocy z 25. na 26. drzwi w sali posiedzeń Rady Narodowej, zrabowano wszystkie papiery i pieniądze, obsadzono Salę żołądactwem, a kilka godzin później rozwiązanie Rady Narodowej plakatami obzajmiono. (Aleg. 9.)

Jęczy pod uciskiem nieprzyjaznych nam i konstytucyi biurokratów, a kraj nasz znajduje się w ręku wroga tem niebezpieczniejszego, że występuje jako organ rządowy, zatem wszelkie bronienie się z naszej strony niemożliwym robi.

W tém mocnem przekonaniu, że pod panowaniem biurokracyi naszej o spokojnym rozwoju instytucyi konstytucyjnych myśleć nie można, w tém gorącym życzeniu kraj w spokoju utrzymać i od nieszczęść go zasłonić, prosiliśmy w petycji naszej o pozwolenie zawiązania komitetu narodowego, któryby reorganizacją kraju się zajął. Żądanie to zdawało się nam tém słusniejsze, żeśmy Rządu narodowego, a zatem i urzędników krajowców już na mocy przyrzeczonej dnia 15. Marca konstytucyi domagać się mogli.

Aby nie wprowadzić rząd w kolizyę, żądaliśmy tylko wydalenia z kraju tych urzędników, którzy jawnymi narodu nieprzyjaciółami się okazali, a gdyby i tych naraz oddać nie można było, aby im przynajmniej zaufanie narodu posiadających ludzi dano do kontroli, w celu przeszkodzenia dalszemu podżeganiam chłopów, fałszywego tłumaczenia rozporządzeń rządowych, wypełniania tajnych rozkazów z konstytucyją niezgodnych, albo nawet bezpieczeństwu osoby i majątku grożących.

Die Bestrebungen der Bureaukratie haben bereits in Cucyłow, Hostow und Krakau Früchte getragen. In dieser Beziehung wäre, um diesen traurigen Ereignissen auf den Grund zu kommen, eine nicht aus galizischen Beamten (denn in ihrer eigenen Sache können sie nicht Richter seyn), sondern aus rechtlichen und bewährten Staatsbürgern zusammengesetzte Commission niederzusetzen, und nach Maßgabe des Ergebnisses die Ursache dieser Unglücksfälle zu beheben.

Als einziges Mittel aber, um ähnlichen Unglücksfällen für die Zukunft vorzubeugen, und die Ruhe im Lande zu erhalten, erachten wir die schleunige Gewährung unserer, in der Adresse vom 6. April ausgedrückten Wünsche.

Wien am 30. April 1848.

Jérzy Lubomirski,	Wiktor Zbyszewski,
Florian Ziemiałkowski,	Leon Ślabkowski,
Adolf Poniński,	Felix Pohorecki,
Jan Dobrzański,	Leszek Dunin Borkowski.
	Frańciszek Hozard.

Usiłowania biurokracyi już w Cucyłow, Hostowie i Krakowie pożądanę odniosły skutki. Aby dojsć prawdziwych przyczyn smutnych wypadków tych, należy wyznaczyć komissyę składającą się nie z galicyjskich urzędników (bo w własnej sprawie nie mogą być sędziami) lecz z prawych i zaufanie posiadających obywateli, i przyczyny tych wypadków, jakie się okażą, na przyszłość uchylić.

Jako jedyny zaś środek by zapobiedz na przyszłość podobnym nieszczęsnym wypadkom, i utrzymać spokój w kraju, uważamy rychłe spełnienie w adresie z 6. kwietnia objawionych życzeń naszych.

W Wiedniu 30. Kwietnia 1848.

Jérzy Lubomirski,	Florian Ziemiałkowski,
Adolf Poniński,	Jan Dobrzański,
Wiktor Zbyszewski,	Leon Ślabkowski,
Felix Pohorecki,	Leszek Dunin Borkowski,
	Franciszek Hozard.

Podziękowanie.

Nie można krajowi wywiązać się lepiej z obowiązku obywatelskiego, jak czynnie przyrodzonymi siłami pracować nad wykryciem prawd utajonych z braku dostatecznego rozwinięcia się pojęć, lub mało znanych dla tego, że z natury swojej cieniem skromności są zastonięte.

Takimi usiłowaniami zajmuje się niezmordowanie Szanowna Redakcja Dziennika narodowego.

Gdy nie jedno ująć mogło czytelnikom przy dzisiejszym zajęciu się rzeczą publiczną — mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę publiczności na niektóre już skutkiem uwiecznione zasługi szanownej tej Redakcyi, jako i nie na jeden zamysł, dokonaniem którego teraz zajmować się zdaje.

Przez sześć tygodni przeszło bez odetchnienia, zajmowała się Redakcja sprawą rozdarcia gruntów włościanom.

Magiczny wpływ szaty narodowości, w jaką te kwestyje przystrojono, nie omieszkiał skutkować. Poczciwa szlachta na odgłos, iż sprawa ojczysta wymaga od nich tej ofiary, zapomniała na swój byt, na byt swoich rodzin, nie jeden nawet na byt trzeciego — rozdarczywała żyło tu i owdzie pracę całego życia swego, jedyny fundusz zaopatrzenia dzieci swoich. —

Po mimo co dnia powtarzającej się Sermomy szanownej Redakcyi Dziennika narodowego, co raz mniej jednak nadchodziło doniesień o nowych poświęceniach; zbawienne usiłowania Redakcyi przez to nie ustawały, dopóki Rząd okólnikiem z dnia 17. kwietnia 1848. przepowiednie robionej przestrogi nie spełnił, i sam wszystko rozdarczywszy, końca jej staraniom nie położył. Szanowna Redakcja odezwą popogrzebową z d. 23. kwietnia r. b. w Nrze 27. wspomniała raz jeszcze o tej sprawie krajowej,

zawsze wierna swojej zasadzie, choć się ta już wydawała jak musztarda po obiedzie. — Patent indemnizacyjny z dnia 17. kwietnia rozlał usypiający chwilowo aeter na to dzieło — i tak spoczywa do swego zmartwychwstania na sądzie ostatecznym realizacyi, który będzie nie dla jednego straszliwym.

Skutkiem naturalnym załatwienia tej najważniejszej sprawy, tyczącej się odrodzenia naszego politycznego, było odezwanie się milionów głosów, a przynajmniej oderwanie się w ich Imieniu. Nie słyszemy w prawdzie między takowymi wołających za sprawą, za którą tyle potoków krwi polskiej rozlano, tyle ziemi obcej kośćmi całych generacyi użyżniono, a jeżeli się jeszcze gdzieś taki przedziéra, jest to więcej westchnienie boleści, niż okrzyk radości i nadziei. Szanowna Redakcja słucha takowych obojętnie — wszak nie jest jej zadaniem starać się o przywrócenie bytu naszego narodowego, lecz o rozwinięcie i rozszerzenie podstawy narodowości!

Daj tylko Boże, żeby tym sposobem rozszerzając się nie rozplynęła się w mgłę urojeń!

Jedno więc ukończone, Szanowna Redakcja dziennika narodowego wierna powziętej myśli postępuje dalej.

Gdy jej szanowna koleżanka **Redakcyja** dziennika, **Postęp**, zajęła się udawadniać, iż to co się stało w stosunkach socyalnych, na nic by się nie zdało, nie rozdawszy jeszcze lasów i pastwisk.

Szanowna Redakcyja dziennika narodowego, zajmuje się teraz okazaniem w Nrze 52. z dnia 24. Maja 1848. jak łatwo mogą się właściciele i reszty swojej własności, to jest: pozostałych gruntów pozbyć. —

Nieznana dotąd przez szanowną Redakcyę — jak się zdaje — okoliczność, stała się jej teraz wiadomą, iż brak kapitałów i brak rąk pracujących dla niejednego większego posiadacza ziemskiego będzie przeszkodą zagospodarowania w całości rozległych jego obszarów — przedają małemi częściami ma więc sobie dopomódz.

Dawne to, proste, ale polskie przysłowie, a jako polskie może jeszcze dzisiaj użyć go wolno: Dopusćmy więc podług tego przysłowia: „że będzie głupi co i to kupi» i pójdzie za radą Szanownych Redakcyjów dziennikarskich, a zrzekłszy się już większej połowy ziemi swojej; uznawszy prócz tego, że lasy i pastwiska są jak woda i powietrze dobrem ogółu, a nie jego wyłączną własnością, jak mniemał kupując takowe podług feudalnych zasad, wykazów tabularnych i izb obrachunkowych, (gdy te teraz tyle jedynie zasługują na uwzględnienie, ile okazują, co właściciel komu winien) dopuśćmy, że ten zechce dalej postępowo działać i po kawałku ztapiać resztę krwawej zapracowanej spuścizny przodków swoich, — redakcyo dziennika narodowego, dowiódłszy Patentami i tych liczbami, że mu to uczynić wolno, a żaden głos inny nie uznał na czasie, na postępowych zasadach zarządzić tą jego własnością i naczęj, wtedy jeszcze należy Red. dzien. nar. wskazać w kraju tych, co te kawałki kupować będą! — Kraj nasz od zabrania przed rząd austriacki, ledwie że nie podwoił się co do liczby mieszkańców; największa część przybytku ludności wypada, jak naturalnie w czysto rolniczym kraju, na wsie. Proletariatu nie mamy, wszystko jest mniejszym lub większym posiadaniem zaopatrzone, wsie dawne podwoiły i potroiły liczbę dotowanych włościan, tyle wsi nowych powstało — gdzieś widzimy jedną osadę w kraju uformowaną przez osadników krajowych, do klasy włościan nie należących, za czynszami lub przez nabycie choćby emfiteutyczne gruntów? Tego powiedzieć nie można, że właściciele w kraju niechcieli dotąd gruntów swoich tym sposobem osadzać, bo widzimy w kraju dużo nowo powstałych kolonii osiadłych zaszlými cudzoziemcami. Nowych klas narodowych ludu nie znajdujemy powstających, a tym mniej z kapitałami, które by na takie kupna obróconemi być mogły, prócz jednej klasy posiadającej wyłączny tytuł Inteligencji, lecz ta dotąd nie trudniła się interesami kupna i sprzedaży.

Będziemy więc oczekiwać dalszych rad w tej mierze Szanownej Redakcyi dziennika narodowego, zawsze z tym samym zaufaniem, jakie dotąd w ich zbawiennych dążnościach pokładać zmuszeni byliśmy.

W Nr. 23 z dnia 19. kwietnia 1848 czytaliśmy z prawdziwem zadowoleniem opisanie uwolnienia od powinności zebranych 12 gmin Państwa Żurawieńskiego.

Pojmujemy, jak rozrzewniającym musiał być widok, gdy uszczęśliwieni włościanie usłyszeli z ust swego dawnego opiekuna, jak się Szanowna Redakcyja wyraża, oswobodzenie z gniecącego jarzma!

Nie dosyć że się w upojeniu radośnem do nóg mu ścielili, po rękach całowali, ba nawet w objęciu mu się rzucali i wraz z właścicielem z radości płakali, ale jak wzniosłą być musiała scena, kiedy właściciel na uczynioną prozbę, by nie nadużywali danej im wolności, odebrał z ust wdzięcznością przyjętych włościan zdumiewającą odpowiedź: *Paniel a cożto, czy my niedojrzali do swobód?*

O jak wdzięczni są mieszkańce całej okolicy Żurawna, że Redakcyja Szanowna dziennika narodowego odkryła ten klejnot dojrzałości! czyżby kto uwierzył, że okolica, w codziennym stosunku z Żurawnem będąca, była bałamuconą zupełnie sprzecznymi opowiadaniem o zaszlých w tym względzie wypadkach?

Podług tego opowiadania właściciel nie otaczał się temi 12. gromadami, lecz miał się udawać od jednej gromady do drugiej — wszędzie mniej więcej oświadczenie jego wspaniałości, jednakowo miało być przyjęte, a wkrótce po oswobodzeniu z gniecącego jarzma, które cała okolica nigdy ani jarzmem, a tem mniej gniecącym być nie sądziła, znając sprawiedliwość i zamiłowanie w wszystkim co jest ludzkie i szlachetne ze strony właściciela Żurawna, opiekun od uznanych za wieloletnich dosyć dotkliwie do rachunków kalkulacyjnych wezwany miał zostać. Cóż nie wymyśli złość ludzka! dzięki Temu co prawdy panowanie roszszerza!

Teraz zawdzięcza kraj w Nr. 52. z dnia 24. maja, 1848 odkrycie tajemnicy ludu daleko jeszcze większej wagi: W Nadworny mozolili

się tamtejsi wieśniacy w karczmie zebrani, jakby odgadnąć, kto im dar z gruntów i uwolnienie od powinności z takowych uczynił? Aż oto na raz staje między nimi Patriarcha i zabiera głos: Neswaryt sia, poklekajcie i z mowte pacierza za męczennika Wiśniowskiego, szczo to jeho powisyły win to zrobyw i za toto zhynu! Gromada w nowo improwizowanej Świątyni ukłękła i pacierz zmówiła.. a co sobie rozpowiadała?! Komuż nieznanym był wprawdzie w kraju patriotyzm właścian Nadworniańskich? któż nie umiał odkrywać w nich współczucia dla sprawy, którą Wiśniowski zajmował się w ostatnich latach życia swego, męką na krzyżu opłacił swe poświęcenie? a jednak któż potrafi zaprzeczyć Szanownej Redakcyi dziennika narodowego, w jak wysokim stopniu zasłużyła się krajowi upowszechniwszy wiadomość o wzniosłych pojęciach właścian Nadworniańskich? —

Pozwól Szanowna Redakcyo niech i ja Ci za Twoje usiłowania dzięki przynależne złożę, czynisz co możesz, jak możesz, i jak Cię potrzeba zmusza, a wszystko dla dobra sprawy, którą wzięłaś pod swoją opiekę. Czuję się do tego podziękowania publicznego za Twoje dobre chęci tym bardziej obowiązany, gdy kwartalna prenumerata się kończy, a publiczność zaniedbawszy, co nie daj Boże, pospieszać z nowymi licznymi prenumeratami, mogłaby egzystencyę

Twoje zachwiać. Osobliwie do was się zwracam mieszkańców wiosek — do was, co w waszym przywykłym konserwatyzmie, w dawnej pobożnej miłości ku Bogu, w dawnej szlacheckiej miłości drogiej Ojczyzny waszej, w dawnym uszanowaniu dla polskich enót obywatelskich i domowych — nie możecie od tych zaplesniałych wiekami teoriów odwyknąć, i dać się sprowadzić na drogę Postępu; nie żałujcie 20 fl. choć się wam tak strasznie bydź zdają — jeżeli za to sześć, ośm, tygodni jedno i to samo, choć coraz w nowym kształcie, odczytywać będziecie, przecie coś utkwi w waszych pojęciach — a raz na drodze Postępu, patrzcie na około was, ileżto w tak krótkim czasie tą drogą idąc, tak wysoko doszło — ileżto zajmując się zasadami, doprowadziło do doskonałości pojęcia swoje, już bez żadnych zasad? Ileżto rad obywatelskich rozlewa się dziennie strumieniami, „jak Szlachta polska w tym kraju przyspieszyć” może zniszczenie swoje nie obawiając się ztąd nieszczęścia „krajowego — gdy naród z dawnych wysiłonych szczepów odrodzić się nie może*”) — Dawno Polska cała, tyle wielkich mężów nie miała, co wyszydzone z ubostwa i w tym względzie Galicya, naraz światu okazała!

Cześć niech będzie, komu cześć przynależy!

wdzięczny Prenumerant
dziennika narodowego.

*) Zdanie to o Szlachcie polskiej nie jest piszącego, lecz cudze, tu powtórzone. Piszący nie zgadza się z takowem i badając dzieje polskie, znachodził, że zawsze tak jak teraz, były zmiany w charakterach pokoleń, nawet jednej i tej samej Rodziny.

Tak weźmy na przykład Rud Rzewuskich: Wacław Rzewuski Wojwoda Krakowski i Hetman polny koronny jaśniejsze jak gwiazda pierwszego rządu w dziejach nieszczęść narodu polskiego z cnót, odwagi, poświęcenia i zdatności — Syn jego Seweryn szedł w ślady ojca a bystrością talentu obdarzyła go daleko hojniej jeszcze natura. — Cierpiął wraz z ojcem za sprawę świętą, a kraj ich wspólnie uwielbiał. Połączenie się z możnym domem Lubomirskich dało mu obfitość, a udzielone polne Hetmaństwo koronne po ojcu, było nagrodą dobrze zasłużoną za ucierpliwienie męczeństwo. Polszcze zajaśniał dzień 3. maja 1791, powaga i znaczenie Hetmasów zgasło — a Seweryn Rzewuski mszcząc się na kraju, zapomniał o ojcu i Ojczyźnie! — Syn jego Wacław w tęsknocie z niewoli, szukał ulgi i zapomnienia w rycerskim błakaniu się po świecie. Nadzieja zabłądziła, poświęciwszy co człowiek ma najdroższego, młodocianych synów, walce o zmartwychwstanie Ojczyzny — ujął dzięć w dłoń silną a Polska liczy go między świętych swoich. Dalsza historia domu tego świetnie rozpoczęta, należeć będzie równie dziejom narodowym — czy Pradziad, czy Dziad, czy Ojciec będą wzorami czynów zastosowanych do czasów i okoliczności, potomność sądzić będzie. Sąd ten bezstronny nie da się uwieść grze w dwuznaczność wyrazów, ani dowiepem sofizmów, tak jak się nie dał uwieść: Dowodóm o tronie polskim zawsze obieralnym z dziejów i z prawa.

Autor dzieła tego Seweryn Rzewuski H. P. K.

The first thing I noticed when I stepped
 out of the car was a warm blanket of
 sunlight. It felt like I had been
 wrapped in a soft, golden embrace.
 The air was crisp and clean, a stark
 contrast to the stuffy interior of the
 vehicle. I took a deep breath, savoring
 the scent of fresh earth and the gentle
 breeze. The world around me seemed
 to be holding its breath, waiting for
 me to take the first step. I smiled,
 feeling a sense of peace and freedom
 that I hadn't felt in a long time.
 The sun was just beginning to rise,
 painting the sky in shades of orange
 and pink. The horizon was a soft
 line of light, and the clouds were
 wispy and white. It was a beautiful
 sight, and I felt like I had been
 granted a special gift. I looked down
 at my feet, which were still in the
 shadows of the car. I took a step
 forward, feeling the ground beneath
 my feet. It was a simple act, but
 it felt like I was taking a giant
 leap. I continued to walk, feeling
 the sun on my face and the wind in
 my hair. The world was opening up
 to me, and I knew that I was
 exactly where I needed to be.

The sun was just beginning to rise,
 painting the sky in shades of orange
 and pink. The horizon was a soft
 line of light, and the clouds were
 wispy and white. It was a beautiful
 sight, and I felt like I had been
 granted a special gift. I looked down
 at my feet, which were still in the
 shadows of the car. I took a step
 forward, feeling the ground beneath
 my feet. It was a simple act, but
 it felt like I was taking a giant
 leap. I continued to walk, feeling
 the sun on my face and the wind in
 my hair. The world was opening up
 to me, and I knew that I was
 exactly where I needed to be.

The sun was just beginning to rise,
 painting the sky in shades of orange
 and pink. The horizon was a soft
 line of light, and the clouds were
 wispy and white. It was a beautiful
 sight, and I felt like I had been
 granted a special gift. I looked down
 at my feet, which were still in the
 shadows of the car. I took a step
 forward, feeling the ground beneath
 my feet. It was a simple act, but
 it felt like I was taking a giant
 leap. I continued to walk, feeling
 the sun on my face and the wind in
 my hair. The world was opening up
 to me, and I knew that I was
 exactly where I needed to be.